

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 10 (1562) • 10 marca 2022 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Działamy i czekamy na specustawę – burmistrz o uchodźcach w mieście, Wypowiedzi mieszanek Ustroń pochodzących z Ukrainy, Wspomnienia o doktor Wiesławie Liwoch-Morżo i o Erwinie Raszce, Rozmowa z wokalistką Kamilą Kiecoń, Sukcesy SRS „Czantoria” dzięki wsparciu, Żebrowski trenerem pań w ekstraklasie.



Koncert dla Babci i Dziadka zdominowały tańce, ale byli też utalentowani recytatorzy i wokaliści. Więcej na str. 10.

Fot. M. Niemiec

WRAŻENIA Z FILMU „GIEREK”

Uroczysta premiera filmu „Gierek” odbyła się 18 stycznia w Pałacu Kultury Zagłębia, w Dąbrowie Górniczej. Udział w niej wzięli najbliżsi bohatera wieczoru, z synem – prof. Adamem Gierkiem i jego żoną Krystyną na czele, aktorzy, producent, organizatorzy oraz przedstawiciele różnych środowisk i organizacji z województwa śląskiego. **Więcej na str. 13**

ZAPRASZAMY BOCIANY DO GNIAZDA

Kierująca Stowarzyszeniem Przyjaciół Zwierząt „AS” Alicja Cieślak podjęła się działań, by doprowadzić do ponownego śledzenia życia bocianów, co przedstawiła nam następująco: „W tym roku, uprzedzając przyłot bocianiey, pary Urząd Miasta zakupił nową kamerę i postanowił oczyścić i naprawić uszkodzone przez wichurę gniazdo.” **Więcej na str. 13**

DROGIE TE DROGI

Wydaje się, że skoro zima w tym roku przebiega łagodnie, to i wydatki z nią związane do najwyższych należeć nie będą. Nic bardziej mylnego. Od początku listopada do 15 lutego na akcję odśnieżania wydano 1.002.574,84 zł. W ubiegłym roku zimowe utrzymanie dróg pochłonęło kwotę 1.009.274,97 zł. Umowy z zajmującymi się tym firmami podpisane są do 30 kwietnia, zatem pierwsza z powyższych cyfr na pewno jeszcze się zmieni. **Więcej na str. 16**



W poniedziałek uczniowie SP2 włączyli się w akcję zorganizowaną przez Uzdrawisko Ustron, a mianowicie przygotowania kanapek, które trafiły na wschodnią granicę. Rodzice zadbał o dostarczenie wszystkich potrzebnych produktów. Udało się zapelnąć dwa minibusy. Kanapki wykonano podczas lekcji wychowawczych, technicznych oraz religii. **Fot. Parafia Ewangelicko-Augsburska w Ustroniu**



Pożywienie na bieżąco transportowane jest do punktu Caritas mieszczącego się na przejściu granicznym w Dorohusku, gdzie uchodźcy czekają nawet po kilka dni na odprawę. W Uzdrawisku Ustron wolontariusze codziennie przygotowują tysiące kanapek. Polsko-Amerykańskie Kliniki Serca uruchomiły zbiórkę pod linkiem: zrzutka.pl/ahop. **Fot. Uzdrawisko Ustron**



W ubiegłym roku ustroniskie Organizacje Pożytku Publicznego (OPP) z 1% podatku otrzymały niemal 190 tys. złotych. Najmniejszą pozyskaną kwotą było 550,30 zł, najwyższą 45.485,70 zł. 1% możemy przekazać, jeżeli wypełnimy: PIT-36, PIT-36S, PIT-37, PIT-36L, PIT-36LS, PIT-38, PIT-39, PIT-28, PIT-28S, PIT-CFC, PIT-OP. Pieniądze trafiają na rachunki bankowe organizacji w terminie od maja do lipca roku następującego po roku podatkowym, za który składamy zeznanie podatkowe. Aby przekazać 1% podatku, należy w odpowiedniej rubryce formularza PIT wprowadzić nazwę i numer KRS organizacji, którą chcemy wesprzeć. Wykaz uprawnionych podmiotów znaleźć można na stronie: <https://niw.gov.pl/opp/wykaz-opp/>.

- 0000032061** Stowarzyszenie Kulturalne „Równica” w Ustroniu
0000047396 Fundacja Dobrego Pasterza
0000099847 Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu
0000100192 „Fundacja św. Antoniego”
0000110528 Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej”
0000182262 Klub Sportowy „Kuznia” w Ustroniu
0000330742 Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Rodzin „Ponad Granicami”
0000445929 Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy”
0000466606 Chrześcijańska Fundacja „Dobre Dzieło”
0000610067 Fundacja „Esprit”
0000260697 Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z dopiskiem w rubryce „Cel szczegółowy 1%”: Ewangelickie Stowarzyszenie „Maria-Marta” w Ustroniu lub Ewangelickie Centrum Aktywności Lokalnej w Ustroniu
0000398339 Fundacja Zwierząt Skrzywdzonych i Porzuconych „Budrysek” z dopiskiem w rubryce „Cel szczegółowy 1%”: Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „AS” (Ustroń)

1% można przekazać także ustroniskim jednostkom OSP poprzez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP (**KRS 0000116212**), który również jest Organizacją Pożytku Publicznego. W rubryce „Cel szczegółowy 1%” należy podać dokładną nazwę oraz adres OSP, którą chcemy wesprzeć: OSP Ustroń Centrum, ul. Strażacka 5; OSP Ustroń Lipowiec, ul. Lipowska 116; OSP Ustroń Nierodzim, ul. Szeroka 5; OSP Ustroń Polana, ul. Wczasowa 1.

(eko)

POMOCNE TELEFONY DLA PRZYBYWAJĄCYCH Z UKRAINY

Noclegami z wyżywieniem dla osób przybywających z Ukrainy na teren Powiatu Cieszyńskiego dysponuje Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Cieszynie. Szczegółowe informacje o możliwości zakwaterowania można uzyskać pod numerami telefonów (w godzinach pracy Starostwa): 33 47-77-224, 33 47-77-225, po godzinach pracy Starostwa: 782-311-758, 534-967-026, 534-719-580.

POMOC ŻYWNOŚCIOWA DLA USTRONIAKÓW

Fundacja Św. Antoniego w Ustroniu informuje, że zostaje wznowiony program Banku Żywności. Aby skorzystać z takiej pomocy należy zgłosić się po zaświadczenie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustroniu. Pomoc wydawana będzie w drugi i czwarty czwartek miesiąca od godziny 9 do 12 przy ul. Spółdzielczej. Pierwszy termin przypada na 10 marca 2022 roku.

Prezes Fundacji – Tadeusz Browiński



Z POMOCĄ I WSPARCIEM DLA UKRAINY

Grupa MOKATE dołącza do firm działających na rzecz ofiar rosyjskiej agresji na Ukrainę. We współpracy z Kancelarią Prezydenta RP oraz Starostwem Cieszyńskim i Burmistrzem Miasta Ustroń spółka przekazała już ponad 10.000 paczek dla uchodźców. W bezpośrednią pomoc na granicy firma zaangażowała się wysyłając swoje food trucki z napojami gorącymi dla uchodźców. We wtorek 1 marca z centrów dystrybucyjnych Grupy MOKATE ruszyły pierwsze paczki z pomocą. MOKATE od kilku lat współpracuje w tym zakresie biorąc udział w akcjach pomocowych organizowanych przez Kancelarię Prezydenta RP.

to i owo
z
okolicy

Z kilkunastu służby na granicy polsko-ukraińskiej, powrócili harcerze z Hufca Ziemi Cieszyńskiej. Najwięcej czasu spędzili na przejściu granicznym w Medyce, na parkingu przed punktem rejestracyjnym w Przemyśle oraz w jednej ze szkół, którą zamieniono w miejsce tymczasowego po-

bytu dla ukraińskich rodzin uciekających przed wojną. Pomagali uchodźcom, by ci mogli jak najsprawniej kontynuować podróż w głąb Polski.

* * *

Blisko 50 lat temu (1973) wprowadzono zmiany administracyjne w miastach i gminach (była to tzw. gierkowska reforma). W ten sposób położone w sąsiedztwie Cieszyna – Pastwiska, Boguszowice, Kalembice, Krasna i Markłowice stały się dzielnicami stolicy powiatu.

* * *

Ostatnio w Hażlachu spotkali się członkowie Koła Pszczelarzy. Prezes Adam Zawada i sekretarz Czesław Hanzel przedstawili sprawozdanie za 2021 rok. Obecnie hażlańskie

koło zrzesza członków, którzy posiadają 544 pszczele rodziny.

* * *

Hotel „Pod Brunatnym Jeleniem”, wybudowany w Cieszynie w 1912 roku, od kilkunastu lat nie pełni swojej funkcji. Właścicielem 100-letniego zabudowanego obiektu jest zagraniczna spółka, która urządziła tu apartamenty. Parter zajmują dwa banki, sklep i restauracja.

* * *

Aleja Gwiazd Sportu w Wiśle ulokowana na głównym deptaku w centrum miasta ma już kilka pamiątkowych tablic. Odsłaniali je dotąd Adam Małyśz, Janusz Rokicki, Apoloniusz Tajner, Jan Szturc i Jan Kawulok. Ostatni z nich – olimpijczyk z Grenoble, zmarł kilka miesięcy temu.

W Uliczce Cieszyńskich Kobiet na Wzgórzu Zamkowym odsłonięto dwie kolejne symboliczne lampy-pomniki. Upamiętniają one Dorotę Kłuszyńską i Marię Sojkową – członkinie Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. W gremium zasiadała też Zofia Kirkor-Kiedroniowa, która już ma swoją lampę na tej uliczce.

* * *

Organizatorzy mają nadzieję, że pod dwóch latach przerwy uda się przeprowadzić XXII Cieszyński Fortuna Bieg. Zawody planowane są tylko na głównym dystansie 10 km. Zapisy elektroniczne potrwają do 11 kwietnia, a bieg ma wystartować w ostatnią niedzielę, 24 kwietnia.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż termin płatności I raty podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego oraz łącznego zobowiązania pieniężnego upływa w dniu 15.03.2022 r. Wpłaty można dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń w godz. 7.30 do 15.00 lub na rachunek bankowy Miasta Ustroń podany na decyzji podatkowej.

* * *

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI

Burmistrz Miasta informuje o rozpoczęciu postępowania rekrutacyjnego w ustronskich placówkach na rok szkolny 2022/2023. Rekrutacja odbywać się będzie w dniach 1-15 marca w systemie elektronicznym poprzez stronę: <http://ustron.przedszkola.vnabor.pl>. Szczegółowe informacje można uzyskać w poszczególnych placówkach i na ich stronach internetowych.

* * *

ZAPISY DO KLAS PIERWSZYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Rozpoczyna się rekrutacja na rok szkolny 2022/2023 do klas pierwszych szkół podstawowych i odbywać się będzie w dniach 1-15 marca. Szczegółowe informacje można uzyskać w poszczególnych placówkach i na ich stronach internetowych.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Julia Zakrzewska lat 84 ul. Dąbrowskiego

9/2022/1/R

Serdeczne podziękowania za złożone kwiaty i wieńce
oraz udział w ostatnim pożegnaniu
naszej

Żony, Mamy i Babci

śp. Heleny Sikory

rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom
współpracownikom z Urzędu Miasta Ustroń,
Uzdrowiska Ustroń, radnym Miasta Ustroń,
przedstawicielom spółek miejskich,
Burmistrzowi Miasta Ustroń – za wygłoszone słowa
wspomnienia i pożegnania
oraz księdzu Rafałowi Dendysowi

składają

mąż, syn i córka z rodziną

10/2022/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy	112	Pogotowie Gazowe	992
Policja Ustroń	47 857-38-10	PGNiG	32 391-23-03
	fax 47 857-38-14	Kominiarz	33 854-37-59
Straż Pożarna Polana			602-777-897
	33 854-59-98	Urząd Miasta	33 857-93-00
Wodociągi	33 854-34-96	Poradnia Rodzinna	
	33 854-22-44	Mickiewicza 1	537 071 063
telefon alarmowy 994			33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne			33 333 60 63
	33 854-35-00	Salus	730 300 135
Straż Miejska	33 854-34-83		33 333 40 35
	604-558-321	Medica	33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne	991	Rodzinna Praktyka Lekarska	
	33 857-26-00	NZOZ Nierodzim	
			33 854 23 50

JAK OCHRONIĆ NASZE DZIECI PRZED ŚWIATEM UZALEŻNIEŃ - CYBER ZABURZENIA

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” w Ustroniu zaprasza rodziców, nauczycieli, pedagogów, psychologów na kolejny wykład z cyklu „Jak ochronić nasze dzieci przed światem uzależnień”. Podczas najbliższego spotkania prof. Mariusz Jędrzejko – psycholog, socjolog, ekspert w dziedzinie cyberzaburzeń będzie poruszał następujące zagadnienia: jak pomóc dzieciom po pandemii, jak nauczyć dzieci korzystać z sieci, „cyfrowe piekło” – cyfrowe dzieci, technologia cyfrowa w życiu dziecka, co powinien wiedzieć rodzic, kiedy technologie cyfrowe rozwijają, a kiedy „związują”. Organizatorzy zapraszają w piątek 18 marca na godz. 18.00 do budynku Fundacji „Życie i Misja” przy ul. 3 Maja 14. Wstęp wolny. Po spotkaniu, zorganizowanym przy współpracy z Urzędem Miasta Ustroń, będzie możliwość skorzystania z indywidualnej konsultacji.

10/2022/3/R

DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z POMOCY DORADCY NIERUCHOMOŚCI?

Nazywam się Dawid Zyzański

Od kilku lat specjalizuję się w sprzedaży nieruchomości. Na przełomie swojej kariery zawodowej spotkałem wiele osób, które z perspektywy osoby doświadczonej w sprzedaży nieruchomości, podejmowały błędne ale również pochwalebne decyzje podczas sprzedaży nieruchomości. W efekcie uzyskiwały one niskie ceny ofertowe, niejednokrotnie nie doprowadziły do finalizacji transakcji.

Dzięki współpracy ze mną unikniesz błędów negocjacyjnych, a ja uzyskam najwyższą cenę za Twoją nieruchomość. Moje doświadczenie gwarantuje szybki, prosty i przyjemny proces sprzedaży.

Zaoszczędzę Twój czas oraz pieniądze!

Zadzwoń i umów się na bezpłatną konsultację w sprawie
Twojej nieruchomości: 790 373 836



Chór ewangelicki z Polany i Dobki ubogaca pieśnią nabożeństwa i uroczystości kościelne już ponad trzydzieści lat.
Fot. L. Szkaradnik

O POKÓJ BOŻE NASZ BŁAGAMY CIĘ



Coroczne nabożeństwa Światowego Dnia Modlitwy zbliżają do siebie chrześcijan, a uczestnicy wspólnych modlitw w intencji pokrzywdzonych tworzą na całym świecie jedną wielką rodzinę. W tym roku uroczystości te w obliczu grozy wojny miały wyjątkową wymowę, toteż solidarność z walczącym narodem ukraińskim spajała całe nabożeństwo, od przypinek z flagą Ukrainy, poprzez tematykę kazania, po złożoną na ten cel ofiarę.

Warto wspomnieć, że od ponad 130 lat w pierwszy piątek marca jednoczyła się wspólnota w około 180 krajach na Światowym Dniu Modlitwy Kobiet, a parafia ewangelicka w Ustroniu włącza się w to szczytne dzieło po raz dwudziesty ósmy. Przez 26 lat organizatorem było Stowarzyszenie Kobiet Ewangelickich, w ubiegłym roku ze względu na obostrzenia pandemiczne przygotowano nabożeństwo w kościele ap. Jakuba Starszego, a w tym roku 4 marca, organizatorami byli zborownicy należący do filiały w Polanie. Nabożeństwo SDM urządzono po raz pierwszy w kościele ap. Mateusza, a wszyscy licznie zaangażowani pod kierunkiem pastorkowej Ilony Matuszek i ks. Michała Matuszka, spisali się znakomicie. Kościół zapełnił się wiernymi z Polany

i Dobki oraz uczestnikami z Ustronia z proboszczem ks. Dariuszem Lerchem i kuratorem parafii Marcinem Janikiem.

W tym roku liturgię do nabożeństwa przygotowały chrześcijanki z Anglii, Walii i Irlandii Północnej, które na hasło przewodnie wybrały słowa: „Bóg ma dla nas plan”, a czytały je przed ołtarzem zborowniczkim działające w filiale Polana. Celem tego przejmującego programu słowno-muzycznego było przesłanie, by Bóg użył nas do pomocy innym, gdy życie wydaje się im zbyt wielką walką.

Słowo Boże zwiastowała ustronianka ks. radca Paulina Hławiczka-Trotman z Kościoła Luterńskiego w Wielkiej Brytanii, która nawiązując do przesłania z księgi Jeremiasza (Jr 29,7-14) o rozpacźliwych czasach oblężenia Jerozolimy,

gdzie sytuacja była trudna, niebezpieczna i coraz gorsza ekonomicznie. Brakowało żywności, a perspektywy polityczne były ponure i nie dające żadnych nadziei. Ludzie mieli wszelkie zewnętrzne powody, by pytać: „Dokąd poszedł Bóg i dlaczego porzucił swój lud? (...) W obliczu tragedii u naszych wschodnich sąsiadów patrzymy na tę historię z przerażeniem, jest nam ona bardziej bliska, a jej wyrazistość i podobieństwo zatrważają. Jeżeli sięgniemy pamięcią do historii wcale nie takiej dawnej, możemy stwierdzić, że jako ludzkość mamy momenty, gdy wszystko jest po prostu w porządku, ale trwają one krótko. Pokój znajduje się między okresami, w których czujemy się zaniepokojeni, kwestionowani przez okoliczności i przerażeni tym, co może przynieść następna godzina. I nie chodzi tylko i wyłącznie o wojny, ale także o nasze codzienne życie. Znaleźliśmy się w momencie potężnych zmian politycznych, ekonomicznych, terytorialnych, społecznych, a przede wszystkim osobistych. Każdy z nas ma swoje powody do smutku, a inne do radości. To one kolorują nasz świat, czasem w barwach ciemnych, zamglonych, gęstych. Bóg nie dał nam szczegółowego planu dzisiejszej obietnicy, ale Jeremiasz już wtedy wiedział, że te plany prowadzą przez dolinę smutków i śmierci. W wielu miejscach w Starym i Nowym Testamencie czytamy, że życie ma być przeżywane, a nie przeczekiwane. Życie ma być żyte do pełni możliwości, z użyciem narzędzi, w które nas wyposażono. Życie ma być niesione wdzięcznością, a umiejętność cieszenia się z codziennych małych rzeczy, jeśli nie jest oczywista, to trzeba nad nią popracować. (...) Mamy tę obietnicę i siebie nawzajem, aby pokusić się o wiarę, że jeszcze będzie lepiej. (...) Bądźmy Chrystusami dla siebie nawzajem, niech ci, którzy tracą nadzieję zobaczą Go w tobie, niekoniecznie przez wyznawanie ewangelii, ale przez wykonywanie poszczególnych zadań tu i teraz. „Modlitwa nie zmienia świata, ale zmienia myśli, a ludzie zmieniają świat” (A. Schweitzer). Za nami płynie modlitwa z wdzięcznością serc naszych, za to co mamy, co możemy i co będzie nam dane czynić w imię Ojca

(cd. na str. 6)

10/2022/2/R



OPTYK expert

TOMOGRAFIA OCZU

Angio-OCT | Fundus Camera

**OKULISTA
REJESTRACJA:**

Ustroń, ul.A. Brody 4, tel: 33 854 58 07
Wiśła, ul.1-go Maja 43, tel 33 855 53 31



Na tę chwilę (poniedziałek 7 marca) na terenie województwa śląskiego przygotowanych jest 3.300 miejsc z systemu recepcyjnego w Katowicach, do których kierowane są przez wojewodę śląskiego zorganizowane grupy uchodźców. Z tego w powiecie cieszyńskim przygotowanych jest 1.600 miejsc, z czego w Ustroniu znalazły miejsce tymczasowego zamieszkania 662 osoby.

DZIAŁAMY I CZEKAMY NA SPECUSTAWĘ



W należącym do Uzdrowiska Ustron hotelu „Wilga” zakwaterowanych jest 190 osób, a w sanatorium „Narcyz” – 202 osoby. W pozostałych dwóch ośrodkach jest 90 i 180 osób, nie mam jednak uprawnień, by podawać, jakie to są ośrodki. **Trwają rozmowy na temat wpisania do systemu kolejnych ośrodków**, których właściciele zgłaszają chęć przyjęcia uchodźców. Ośrodki są w trakcie weryfikacji, a po niej podpisują umowę z województwem, które wypłaca ryczałt za wikt, opiekę medyczną. **Miasto nie dopłaca do utrzymania uchodźców na naszym terenie.** Nie są przyjmowane przez powiat ośrodki mniejsze niż na 50 miejsc noclegowych. Wynika to z tego, że uchodźcy przywożeni są autobusami i ze względów logistycznych wskazane jest umieścić grupę z jednego transportu w jednym miejscu.

Jeśli chodzi o liczbę uchodźców znajdujących się w Ustroniu poza systemem wojewody, **to na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie określić dokładnej liczby.** Szacuję, że może to być już kilkaset osób, między 100 a 300. Część znajduje się w lokalizacjach, które mieszkańcy nam zgłosili, ale jest też spora grupa przyjmowana indywidualnie z pominięciem informowania Urzędu Miasta. **Administracyjne zgłoszenia nastąpią dopiero wtedy, gdy wejdzie w życie tzw. specustawa, na którą wszyscy czekamy.** Na razie nie ma żadnych konkretów. Mówi się, że każdemu uchodźcy będzie nadawany numer PESEL, który nie wiązałby się z nadaniem obywatelstwa polskiego, ale ułatwiałby formalności związane z pomocą, opieką medyczną, oświatą, przemieszczaniem się itp. Komplikuje sprawę to, że nie wszystkie osoby przekraczają granicę przez ośrodki recepcyjne. Część ludzi wjeżdża do Polski na zasadach turystycznych i również znajduje się na terenie Ustronia. Różnica jest zasadnicza, bo w dzisiejszym prawie osoba ze statusem uchodźcy nie może pracować zarobkowo na terenie państwa, w którym się schroniła. Zmiany legislacyjne mają iść w tym kierunku, żeby osoby ze statusem uchodźcy mogły legalnie pracować.

Pomimo pojawiających się w mediach informacji, jakoby osoby prywatne miały otrzymywać od państwa wsparcie finanso-

we w związku z przyjęciem uchodźców, wojewoda na dzień dzisiejszy podaje, że **osoby spoza systemu, nie otrzymają wsparcia.** Być może potem zostaną wprowadzone jakieś inne regulacje, ale tego nie można przewidzieć. Uczulam więc, aby dokładnie przemyśleć sprawę przyjęcia uchodźców, bo może się tak zdarzyć, że całość kosztów związanych z ich zakwaterowaniem obciąży prywatne portfele. Bardzo trudne będzie i dla administracji, i dla samych uchodźców szukanie nowych miejsc i przeprowadzka. Liczymy się z tym, że część mieszkańców, którzy w odruchu serca przyjęli uchodźców, za jakiś czas będzie miała problem, by ich utrzymać. Bierzemy pod uwagę to, że w okresie wiosennym wolnych jest dużo pokoi, ale w sezonie przyjedzie wielu chętnych turystów, a **właściciele pensjonatów będą musieli zarabiać.**

Podczas wywiadów pytano mnie o chłonność Ustronia, podając przy tym liczbę 9.000 miejsc noclegowych, jakimi dysponuje Ustron. **Szacuję chłonność Ustronia na około 1.000 osób.** To jest moim zdaniem liczba, która nie naruszy normalnego funkcjonowania miasta i przy

takiej liczbie uchodźców nie powinno zabraknąć miejsc dla turystów. Nie mniej jednak już teraz zbliżamy się do tego tysiąca. W powiecie cieszyńskim trzy gminy wzięły na siebie przyjęcie tej pierwszej dużej fali uchodźców i jest to **Ustron z największą liczbą**, następnie Wisła oraz Istebna. Nie mówię o prywatnych inicjatywach, bo nie posiadam takich danych.

Jeśli chodzi o pomoc materialną, to z wielkim uznaniem stwierdzam, że prywatne inicjatywy ruszyły już niemal w pierwszym dniu wojny. Dziękuję za wszelką pomoc i zaangażowanie mieszkańców, stowarzyszeń, fundacji, przedsiębiorców, szkół i przedszkoli. Będzie czas, by podsumować te akcje i oficjalnie podziękować ludziom dobrej woli. Po kilku dniach pospolitego ruszenia scentralizowaliśmy akcję pomocową. **Centrum znajduje się w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” i tam też przekierowaliśmy wszystkie działania prywatne.** Odzew jest bardzo duży, musieliśmy wynająć dodatkowe magazyny w Ustroniu i nawet w Bielsku-Białej, kiedy otrzymaliśmy informacje, że jadą do nas całe tiry towarów dla uchodźców, mieszkających w naszym mieście. Idea jest taka, że **w pierwszej kolejności pomoc kierowana jest do osób, zakwaterowanych u nas**, a nadwyżki kierujemy do centrum powiatowego, gdzie zostają rozdysponowane zgodnie z potrzebami. Jadą na granicę lub do innych gmin.

Obecnie w „Prażakówce” odbywa się sortowanie przekazanych artykułów i tu moja wielka prośba, by nie oddawać rzeczy zniszczonych i używanych. **Lepiej kupić jedną, dwie nowe rzeczy niż przekazywać worek starych.** Nie jesteśmy w stanie tego segregować, a dodatkowo to, czego nie możemy przekazać uchodźcom, trzeba będzie zutylizować. **Bardzo potrzebni są wolontariusze**, choćby na jedną, dwie godziny do sortowania. Bardzo dużo pracy jest z sortowaniem

(dok. na str. 8)



Po naradzie na Zawodziu. Od lewej stoją: prezes Zarządu Uzdrowiska „Ustron” Wojciech Budzowski, wiceprezes Zarządu Adam Rybicki, burmistrz Ustronia Przemysław Korcz, członek Zarządu, dyrektor medyczny American Heart of Poland Paweł Kaźmierczak, wicewojewoda śląski Jan Chrzęszcz, prezes Zarządu AHP Adam Szlachta, członek Zarządu, dyrektor ds. Inwestycji AHP Piotr Czyż, starosta cieszyński Mieczysław Szczurek. Fot. P. Wojtasik

DR N. MED. WIESŁAWA LIWOCH-MORŻOŁ WE WSPOMNIENIACH KOLEŻANKI



W styczniu odeszła, tak chyba można powiedzieć, „na wieczną służbę”, dr n. med. Wiesława Liwoch-Morżoła, specjalista chorób wewnętrznych i reumatologii, która przez całe swoje życie zawodowe służyła pacjentom.

Jak mało kto, wiedziała też, czym jest cierpienie.

Wiesię poznałam w 1983 roku, kiedy rozpoczęłam pracę w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym. Pani doktor pracowała w tym szpitalu już od 8 lat, czyli od 1975 roku, kiedy to szpital otworzył podwoje i rozpoczął swoją odyseję.

Należała do grupy pionierów tworzących nowy model szpitala o profilu reumatologicznym. Przeszła przez wszystkie szczeble kariery zawodowej, ostatecznie zostając ordynatorem jednego z oddziałów reumatologicznych i uzyskując stopień naukowy doktora nauk medycznych w 1996 roku. Tematem dysertacji doktorskiej były dysplazje kości, czyli zaburzenia rozwojowe.

Stale podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe, wychowała kilku specjalistów reumatologów młodszego pokolenia. Szczyt jej pracy zawodowej przypadł w latach bez możliwości wyjazdów za granicę, bez dostępu do zagranicznego piśmiennictwa, bez internetu, a nawet

z niewielką ilością polskich materiałów szkoleniowych. Lekarze z tak dużym doświadczeniem, które dawała praca w największym w Polsce zaraz po Instytucie Reumatologii – Szpitalu Reumatologicznym w Ustroniu, jakim była doktor Wiesława tworzyli podstawy reumatologii praktycznej, niezwykle cenione przez kolegów lekarzy w całym kraju.

Także wspólnie publikowaliśmy prace, głównie dotyczące oceny skuteczności nowych leków reumatologicznych czy badania funkcji tarczycy u chorych reumatycznych, zaburzeń metabolicznych w chorobach reumatycznych, a także współistnienia pewnych odrębności, zdawałoby się w już dobrze poznanych, chorobach reumatycznych. Część naszych prac, jako komunikaty zjazdowe, przedstawialiśmy na konferencjach, zjazdach czy kongresach w kraju, a gdy pojawiły się takie możliwości, także za granicą.

Już jako dyrektor medyczny szpitala

ceniałam panią doktor za odwagę diagnostyczną i terapeutyczną, a raczej za odwagę podejmowania trudnych decyzji diagnostycznych czy terapeutycznych.

Prywatnie pogodna, wesoła, uśmiechnięta, pomocna w rozwiązywaniu problemów.

W fotografii pamięci widzę Wiesię siedzącą za biurkiem w jej gabinecie ordynatorskim z piękną filiżanką herbaty w ręce i miseczką obranych jabłek. Słyszę stukot obcasów jej szpileczek-kaczuszek, gdy przemierzała z wizytą lekarską długie korytarze szpitala.

Bezdiskusyjnie współtworzyła renomę Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego.

To smutne wydarzenie skłoniło mnie do zastanowienia się, czym jest pamięć pokoleniowa: bez przeszłości nie ma teraźniejszości, a bez przeszłości i teraźniejszości, przyszłości.

Wiesiu, będziemy o Tobie pamiętać.

dr n. med. Danuta Kąpolka



Ordynatorzy i Dyrektor Szpitala w 2000 r. Czwartą od lewej dr n. med. Wiesława Liwoch-Morżoła, poza tym od lewej lek. med. Eugeniusz Odehnal, lek. med. Janina Witkowska-Tomiczek, dyrektor Mieczysław Błachut, dr n. med. Eugeniusz Zielonka, lek. med. Józef Nowak, dr n. med. Danuta Kąpolka, dr n. med. Jerzy Podzórski.

O POKÓJ BOŻE NASZ BŁAGAMY CIĘ

(cd. ze str. 4)

i Syna i Ducha Świętego Amen. Chwała Bogu! Chwała Ukrainie!

Tym poruszającym duszę uroczystościom zawsze towarzyszy muzyka, która stanowi boski dar na przekazanie sercom dobroczynnych idei. W kościele ap. Mateusza można było przeżywać pieśni chóru mieszanego z Polany i Dobki pod kierunkiem Marioli Dyki, „Niemego” Chóru Uniwersytetu Śląskiego z Cieszyna pod kierunkiem Anny Wojtas-Rduch, a także delectować się pięknymi głosami pasto-

rowej Ilony Matuszek i Karoliny Gomoli. Na finał znana z wcześniejszych uroczystych solowych występów w ustronjskiej parafii ks. P. Hławiczka-Trotman zaśpiewała jakże wymowną pieśń pt. „Modlitwa o pokój”, podczas której łzy każdemu cisnęły się do oczu.

Nabożeństwo zakończył Błogosławieństwem ks. Michał Matuszek, który zaprosił na poczęstunek i prezentację multimedialną wszystkich zebranych do sali parafialnej, gdzie spędzono czas

w miłej atmosferze, spajającej miejscową społeczność przy smakowitych ciastach przygotowanych według angielskich przepisów przez zaangażowane panie z filiału oraz przy angielskiej herbatce. O niełatwej pracy wśród m.in.: angielsko-chińskoswabili i polskojęzycznych ewangelików opowiadała ks. P. Hławiczka-Trotman. Uroczystość była bardzo pomocna w czasie pandemii i niebezpiecznej sytuacji politycznej, przełamując poczucie izolacji i osamotnienia, wzruszała serca i umysły, a poprzez wspólną intencję modlitwy i obecność przybyszów z Ukrainy tworzyła z uczestników jedną wielką rodzinę.

Lidia Szkaradnik

WSPOMNIENIE O ERWINIE RASZCE



11 lutego 2022 roku odszedł na wieczny spoczynek Erwin Raszka. Osoba znana w miejscu zamieszkania i w liczących się gremiach społecznych.

Pochodził z Raszków z Brennej, urodził się w tamtejszej Gajówce. Tam też w 1948 roku ukończył Szkołę Podstawową.

Warunkiem podjęcia dalszej edukacji było zamieszkanie w Ustroniu u wuja Pawła Lipowczana, by móc podjąć naukę w Państwowym Gimnazjum Technicznym w Ustroniu, w dzisiejszej sali gimnastycznej, w tak zwanym „Hamrze”. Gimnazjum to ukończył w 1951 roku uzyskując kwalifikacje ślusarza przemysłowego.

Wuj Paweł Lipowczan był kierowcą dyrektora Kuźni, co – jak pisze Erwin we wspomnieniach byłych pracowników Kuźni Ustroń – stało się też jego marzeniem.

Po ukończeniu Gimnazjum podjął pracę w Kuźni Ustroń (na wydziale szeroko rozumianej matrycowni, gdzie wykonywał szablony matryc) do czasu jego powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Po powrocie z wojska, gdzie zdobył uprawnienia kierowcy i umiejętności pracy warsztatowej przy samochodach, wrócił do wyuczonej pracy w Kuźni.

W 1955 roku spełniło się częściowo młode marzenie – Erwin Raszka zatrudniony został w transporcie zakładowym – i tak już pozostało do czasu przejścia na emeryturę w 1991 roku. Był kierowcą: sanitarki, samochodów ciężarowych i autobusu dowożącego pracowników z Trójwsi i okolicznych miejscowości do zakładu w Ustroniu. Tak też poznał partnerkę swojego życia Annę z domu Cholewów z Goji, która przez trzy lata korzystała z jego uprzejmości, by dostać się do Lipowca, gdzie w tamtejszym przedszkolu odbywała nakaz pracy i opiekowała się grupą ponad 30 dzieci. Pobrali się w 1958 roku i przeżyli ze sobą 64 lata. Towarzysząc Erwinowi Anna Raszka przenosiła atmosferę tego związku na podopiecznych przedszkolnych, co miało wpływ na wychowanie sporej rzeszy ustronianek i ustroniaków. Małżeństwo przetrwało także ciężką próbę wtedy, gdy skazani zostali na wózek i opiekę pielęgniarstwa w Uzdrowskim Centrum Aktywnego Seniora „Juhas” w Ustroniu Jaszowcu.

Erwin był też kierowcą tak zwanego „samochodu służbowego dyrekcji”. W czasie pełnienia tych obowiązków, jego rodzina nigdy nie mogła być pewna, kiedy wróci do domu. Kierowca „samochodu służbowego dyrekcji” pewnym mógł być tylko godziny rozpoczęcia pracy, zaś zakończenie pracy już od niego samego nie zależało. W tym czasie miał sposobność poznać wiele osób, które w tamtym czasie stanowiły tzw. miejscowy establishment.

W 1969 roku ukończył Technikum Mechaniczno Kuźnicze dla pracujących, nad którym patronat sprawowała ustronńska Kuźnia.

Uczęszczał do klasy którą opiekował się Bolesław Kiecoń – legenda wśród nauczycieli tej szkoły. Uzyskał tytuł technika, dzięki czemu awansował na mistrza w bazie transportowej zakładu.

Po uruchomieniu w 1968 roku filii Kuźni w Skoczowie, wzrosła potrzeba, przemieszczania towarów i usług, wzrosła też rola i znaczenie należącej do firmy bazy transportowej.

Jak wiele podobnych karier z Kuźnią

Ustronską w tle, jego późniejsza praca związana była już z filią Kuźni Ustroń, a później zakładem FSM w Skoczowie.

Włączenie Kuźni Ustroń w 1971 roku do WSM, później do Fabryki Samochodów Małolitrażowych automatycznie sprawiło, że stał się pracownikiem również tych firm.

Już w Kuźni Ustroń, do czasu przeniesienia bazy transportowej w 1972 roku do Skoczowa, znany był z pracy na stanowiskach – kolejno: mistrza i kierownika technicznego tego wydziału, a później – po zmianach organizacyjnych w skoczowskiej filii Fabrycznego Zakładu Transportu.

Wszędzie tam dał się poznać jako wyróżniający się, rzetelny pracownik i wzór do naśladowania, życzliwy ludziom i społeczeństwu wobec przełożonych. Chętnie też angażował się w prace społeczne.

Na etapie edukacji był uczestnikiem i świadkiem legendarnej dzisiaj tradycji przemysłowej historii Ustroń, tej której misję dalej wypełnia Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustroń.

Na emeryturze, jak sam podkreślał we wspomnieniach, brakowało mu spotkań z weteranami pracy takich, jak organizowały niegdyś związki zawodowe.

Do środowiska społeczności kuźnicznej trafił ponownie, wiążąc się organizacyjnie ze Stowarzyszeniem Miłośników Kuźni Ustroń, którego był aktywnym członkiem, chętnie uczestniczącym spotkaniach organizacyjnych.

Wziął też udział w symbolicznym pożegnaniu Kuźni Ustroń 31 sierpnia 2008 roku, które zakończyło się zdjęciem zbiorowym uczestników, a które dzisiaj stanowi stały eksponat, prezentowany w Muzeum Ustronim.

Erwin Raszka zmarł w roku jubileuszowym, w którym świętowana jest 250. rocznica powstania przemysłu w naszym mieście, którego zwieńczeniem i zakończeniem było powstanie Kuźni Ustroń.

W tych 250 latach Erwin Raszka zapisał własne dziesiątki lat zawodowej aktywności i jest to jego indywidualny wkład w historię miasta.

Karol Brudny

USTA 2022

Tegoroczne Ustronskie Spotkania Teatralne odbędą się, miejmy nadzieję, już bez zmian terminów i innych komplikacji związanych z pandemią koronawirusa. Dwie poprzednie edycje też udało się przeprowadzić, ale nie bez problemów. USTA 2022 rozpocznie 23 marca znana już publiczności „Ławeczka” w wykonaniu aktorów amatorów z powiatu cieszyńskiego, w reżyserii Kacpra Matuli. 24 marca obejrzymy „Babski przekręt” i będziemy się mogli przekonać, czy zdążą przechwycić obraz Mony Lizy sprytnie kobiety, w które wcielią się: Olga Borys, Joanna Chulek, Matylda Damińska, Ewa

Kuklińska, Alicja Kwiatkowska, Małgorzata Lewińska, Laura Samojłowicz i Agata Załęcka. Miłośników teatru zainteresuje na pewno spektakl w reżyserii Joanny Szczepkowskiej, w którym sama występuje. W sztuce „Pelcia – czyli jak żyć by nie odnieść sukcesu” znaną aktorce na scenie towarzyszyć będzie Jan Jurkowski. Co wyniknie ze spotkania zgorzkniałej gwiazdy ze zbuntowanym muzykiem młodego pokolenia i kim jest tytułowa Pelcia, dowiemy się 25 marca. Na koniec UST – „Niemy kelner” Harolda Pintera, angielskiego dramaturga, pisarza, reżysera teatralnego i scenarzysty, który w 2005 roku otrzymał literacką Nagrodę Nobla za odkrywanie „przepaści pod codzienną gadaniną i wymuszanie wejścia do zamkniętych przestrzeni ucisku”.

Sztukę Pintera, zaliczanego do czołowych przedstawicieli teatru absurdu, reżyseruje Wojciech Małajkat, a grają: Piotr Szwedes i Mikołaj Roznerski. (mn)

ZEBRANIE OSIEDLA LIPOWIEC

Zarząd Osiedla Lipowiec oraz radni dzielnicy zapraszają mieszkańców na zebranie, które odbędzie się 23 marca o godz. 18.00 w sali OSP Lipowiec. Na spotkanie zostali zaproszeni przedstawiciele władz naszego miasta, a także straży miejskiej i policji.

**w imieniu Zarządu Osiedla Lipowiec
prezes Danuta Chwastek**



AMBITNE PLANY

26 lutego odbyło się zebranie sprawozdawcze za rok 2021 Ochotniczej Straży Pożarnej Ustron Centrum. Obecny był burmistrz miasta Przemysław Korcz, pełniący funkcję prezesa Zarządu Miejskiego OSP, radny z Ustronia Dolnego Dariusz Słezion, komendant miejski OSP Marek Szalbot, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Alicja Żyła. Gości, druhow z OSP Centrum i z zaprzyjaźnionych jednostek witał prezes Krystian Kamiński, który przedstawił sprawozdanie.

Zebrani dowiedzieli się, że jednostka liczy 40 członków czynnych, a w ubiegłym roku na wieczną wartość odeszło 3 druhow. W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 2 posiedzenia. Przedstawiciele jednostki uczestniczyli we wszystkich uroczystościach miejskich, religijnych, patriotycznych, a w dniu 11 listopada pełnili wartość przy Pomniku Pamięci Narodowej, odbyła się też tradycyjna wigilijka. Zakończono drugi etap modernizacji pokoju socjalnego, przy remizie wykonano wiele prac społecznych, między innymi bieżące remonty i malowanie płotu. Drużyna OSP Centrum dzielnie walczy w Turnieju Piłkarskich Szóstek w Goleszowie.

W sprawozdaniu naczelnika jednostki

Gabriela Grzesioka czytamy, że w 2021 roku druhowie podjęli 56 interwencji. 14 razy wyjeżdżali do pożarów, 39 razy do miejscowych zagrożeń, 3 razy dowozili żywność osobom na kwarantannę w związku z covid, 2 razy zabezpieczali punkt szczepień w Skoczowie i 1 raz w Hermanicach. Niestety 14 razy podejmowali interwencję na podstawie fałszywych alarmów. W ubiegłym roku zorganizowano pokazy w Przedszkolu nr 1, na boisku w Nierodzimiu w ramach imprezy Moto Cill and Grill oraz w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Skoczowie przed uczniami klasy o profilu ratowniczym. Ochotnicy z OSP Centrum brali udział w ćwiczeniach zorganizowanych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie oraz przez komendanta miejskiego w Ustroniu. W 2021 roku z dotacji z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego zakupiono 2 butle powietrzne, 1 defibrylator, 4 węże W42. Dotacja z KSRG wynosiła 9.600 zł, a dopłata z kasy jednostki 1.000 zł. Z funduszu covidowego zakupiono 2 komplety mundurów, dotacja wynosiła 5.000 zł, a z kasy dołożono 2.200 zł. Za pieniądze z dotacji miejskiej w wys. 3.500 zł zakupiono 4 komplety ubrań

koszarowych i 3 pary butów bojowych. Na koniec naczelnik OSP Centrum podziękował za zaangażowanie w pracę dla jednostki zastępcy naczelnika Mateuszowi Tarasowi oraz druhowi: Mateuszowi Siemienikowi – członkowi Zarządu i Pawłowi Porębskiemu – sekretarzowi.

Komisja Rewizyjna, która pracuje w składzie: przewodniczący – Sławomir Rzyman, sekretarz – Jacek Herczyk, członek – Sławomir Suchy po skontrolowaniu działalności naczelnika i pełniącego obowiązki gospodarza straźnicy Marka Grzesioka i skarbnika jednostki Gabriela Grzesioka oraz innej działalności jednostki złożyła wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium, co też druhowie uczynili.

Prezes Kamiński przedstawił plan działalności na następny rok i znalazł się w nim m.in.: oczekiwany remont dachu remizy, wybrukowanie wejścia wraz z remontem wiaty, modernizacja i ocieplenie elewacji, remont świetlicy, malowanie garaży bojowych i klatki schodowej, remont toalet. Na koniec prezes podziękował za współpracę wszystkim przychylnym osobom prywatnym, przedstawicielom straży zawodowej, samorządowi i paniom z Koła Gospodyń Wiejskich Ustron Centrum. Również druhowi i ich rodzinom oraz mieszkańcom, którzy mimo ciężkich czasów przyjmują życzenia świąteczne wraz z kalendarzami i w ten sposób wspierają jednostkę.

Monika Niemiec

DZIAŁAMY I CZEKAMY NA SPECUSTAWĘ



(dok. ze str. 5)

odzieży, bo trzeba ją rozdzielić według płci i wzrostu. Apeluję, by śledzić ogłoszenia z „Prażakówki”, bo **zmieniają się potrzeby uchodźców**. W jednej chwili najbardziej brakuje np. koców i śpiworów, w następnej środków higienicznych. Oczywiście są artykuły, które będą zawsze potrzebne, a do nich należą choćby jednorazowe pieluchy dla dzieci, ale też dla dorosłych, wszelkie artykuły spożywcze instant i z długim terminem ważności. Bardzo też proszę, w imieniu zapracowanych pracowników domu kultury, żeby **przynosić rzeczy w wyznaczonych godzinach**. Ci ludzie wykonują codzienne

obowiązki, dodatkowo zajmują się pomocą i kiedyś muszą odpoczywać. Rzeczy z „Prażakówki” przekazywane są do systemowych ośrodków, ale mogą się po nie zgłaszać również osoby prywatne, które przyjęły uchodźców oraz sami uchodźcy, którzy przyjechali do nas indywidualnie.

Jeśli chodzi o pomoc finansową, to na początku nie mieliśmy zamiaru uruchamiać konta, bo wiele jest już zbiorów pieniężnych, jednak otrzymywaliśmy wiele pytań o możliwość wsparcia od osób z Ustronia, z całej Polski oraz z zagranicy. Darczyńcy deklarowali, że chcą pomóc

tylko uchodźcom mieszkającym w naszym mieście i dlatego **otworzyliśmy specjalne konto**. Informacje znajdują się obok.

Przygotowujemy się również do przyjęcia dzieci do szkół i przedszkoli i dlatego odbyła się narada z wszystkimi dyrektorami placówek oświatowych. Nie ma jeszcze żadnych wytycznych w tym zakresie, ale wiemy, że **są plany wprowadzenia dzieci z Ukrainy do systemu i ma za nimi iść subwencja oświatowa**. Jesteśmy po zdiagnozowaniu chłonności poszczególnych placówek pod kątem dodatkowych uczniów. Największe możliwości ma Szkoła Podstawowa nr 2, ale jest możliwość edukacji również w innych szkołach. Szacuję, że jesteśmy w stanie przyjąć sto, sto kilkanaście dzieci i najprawdopodobniej stworzymy dla nich klasy przygotowawcze z podstawami języka polskiego. Oczekujemy



PIĄTKA Z KONTROLI

Zebranie sprawozdawcze za rok 2021 w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie odbyło się 5 marca. Prowadził je prezes Michał Budniok, który na wstępie przywitał gości: Przemysława Korcza – burmistrza miasta i jednocześnie prezesa Zarządu Miejskiego OSP, Damiana Ryszawego – radnego z Polany, Marka Szalbota – komendanta miejskiego OSP i naczelnika Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego cieszyńskiej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, Alicję Żyłę – naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu miasta Ustroń i sekretarza Zarządu Miejskiego OSP, oraz druhow i zaproszone delegacje z innych jednostek.

Prezes Budniok przedstawił sprawozdanie z działalności w roku 2021, w którym podkreślił, że zakończono realizację dwóch długo oczekiwanych inwestycji. Pierwszą sfinansowano ze środków Budżetu Obywatelskiego, a była to wymiana instalacji elektrycznej w części piwnicznej. Wymieniono tablicę główną energetyczną, zamontowano system podtrzymywania zasilania do pieca centralnego ogrzewania oraz zamontowano klimatyzację w sali głównej. Drugą inwestycją był remont kapitalny zaplecza sanitarnego

w części damskiej. Ze środków własnych został zakupiony nowy piec gazowy i dodatkowe wyposażenie do kuchni. Jednostka otrzymała od firmy „Kserograf” profesjonalną drukarkę.

Tradycyjnie sztandar jednostki wraz z reprezentacją obecny był podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości. W grudniu na terenie jednostki w Polanie odbyła się część obchodów 50-lecia Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Ustroniu. Na koniec Michał Budniok podziękował osobom i instytucjom za całoroczną współpracę z jednostką, w tym nadleśniczemu Nadleśnictwa Ustroń Sławomirowi Kohutowi za drewno opałowe dla jednostki oraz mieszkańcom dzielnicy za wsparcie finansowe podczas rozprawiania kalendarzy. Wszystkim członkom „za poświęcony czas na rzecz naszego drugiego domu, jakim jest nasza OSP”.

W przedstawionym przez naczelnika Radosława Pinkasa sprawozdaniu napisano, że jednostka wyjeżdżała do zdarzeń 46 razy, w tym było 13 pożarów i 33 miejscowe zagrożenie. Oprócz tego 12 razy interweniowano na podstawie fałszywych alarmów. OSP Polana 4 razy brała udział w zabezpieczeniu operacyjnym terenu działań JRG oraz zabezpieczała

powiatowy punkt szczepień w Skoczowie. 20 druhów wzięło udział w ćwiczeniach komendanta miejskiego oraz w ćwiczeniach kompani gaśniczej OSP w ramach Wojewódzkiego Odwołu Operacyjnego. W 2021 roku w szkoleniach uczestniczyło 9 druhów w tym: 2 w szkoleniu podstawowym strażaków ratowników OSP, 1 w szkoleniu z zakresu ratownictwa technicznego, 6 w certyfikacji Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Z pozyskanych środków z dofinansowania miasta, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz dofinansowania covidowego udało się zakupić 6 kompletów ubrań specjalnych. W czerwcu została przeprowadzona kontrola gotowości operacyjnej i jednostka otrzymała ocenę bardzo dobrą.

Naczelnik szczególnie docenił udział druhów w akcjach ratowniczych i ich zaangażowanie w pracę na rzecz jednostki. Wymienił nazwiska trzech druhów, którzy najczęściej wyjeżdżali na akcje, a byli to prezes Michał Budniok – 49 razy, zastępca prezesa Paweł Gomola – 31 razy i Tomasz Mizera – 30 razy. Podziękował za wsparcie mieszkańcom, władzom miasta i straży zawodowej.

Sprawozdania przedstawili skarbnik jednostki Mateusz Kohut i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Mizera, który zawnioskował udzielenie absolutorium zarządowi za rok 2021. Udzielono jednogłośnie.

Monika Niemiec

na rozwiązywania systemowe i regulacje prawne. Nieco komplikuje sprawę fakt, że jesteśmy w trakcie naboru do szkół i przedszkoli i na ten moment jeszcze nie wiemy dokładnie, jak będzie wyglądać sytuacja w poszczególnych placówkach. Pragnę jednak zapewnić, że **nie zabraknie miejsc dla naszych dzieci.**

Uczulam mieszkańców na pojawiające się w sieci niesprawdzone informacje. Pojawiła się na przykład wiadomość, że autobus z dziećmi jadącymi do Ustronia został ostrzelany i zginęło dwóch opiekunów. **Nic takiego nie miało miejsca.** Powielanie nieprawdziwych informacji tzw. „fejków” prowadzi do chaosu informacyjnego, wprowadza zamęt i niepotrzebny niepokój wśród ludzi. Znałszy internet mówią o celowych działaniach Rosjan, żeby wprowadzać zamęt informacyjny, więc nie ułatwiamy im pracy.

„Fejki” mogą być też autorstwa różnego rodzaju dowcipniśców, na pewno nie służą ani osobom, które pomagają, ani samym uchodźcom. **Zanim prześlemy dalej podejrzaną informację, sprawdźmy ją.**

Rozmawiałem z komendantem powiatowym policji i komendantem Komisarzatu Policji w Ustroniu, którzy prosili, żeby **przekazywać informacje o jakichkolwiek podejrzanym zachowaniach**, zgromadzeniach, wypytaniu o uchodźców. Również wtedy, gdy zauważymy podejrzaną osobę kręcącą się bez wyraźnego celu przy miejscach, gdzie mieszkają uchodźcy, przy szkołach. **Wojna wyzwala w ludziach pozytywne zachowania, chęć niesienia pomocy, solidarność, ale zawsze pojawiają się ludzie, którzy w taki czy inny sposób chcą żerować na nieszczęściu uchodźców.**

Spisała: **Monika Niemiec**

МИ 3 ТОВАЮ
JESTEŚMY Z WAMI

Darowizny na rzecz Uchodźców z Ukrainy przebywających w Ustroniu
NUMER KONTA

Nazwa konta: „Darowizny na rzecz Uchodźców z Ukrainy przebywających w Ustroniu”

Wpłacać można z każdego kraju na świecie, każdą kwotę, każdą walutę, etc.

Koszty przelewu zagranicznego ponosi Darczyńca!

NAJWAŻNIEJSZA RZECZ TO PODANIE PRAWIDŁOWEGO TYTUŁU WPŁATY!

TYTUŁ WPŁATY: DAROWIZNA - UCHODŹCY Z UKRAINY W USTRONIU

NR KONTA:

69 1050 1070 1000 0024 8243 6256

Dziękujemy za każdą wpłatę.



DLA BABCI I DZIADKA W MARCU

Wreszcie się doczekali, babcie i dziadkowie, na koncert z okazji ich świąt, które przypadają 21 i 22 stycznia. Koncert został przełożony na marzec z powodu zwiększonej liczby zachorowań na covid. Dobrze, że się odbył, bo to prawdziwe show w wykonaniu podopiecznych Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”.



Jednak „Prażakówka” to nie tylko zajęcia estradowe, wiele dzieje się w zaciszu pracowni plastycznych i tym razem również obrazy, rzeźby, kolaże i inne formy twórczości pokazano babciom i dziadkom. W holu MDK-u było bardzo kolorowo, a ambitne i nietuzinkowe prace wzbudzały prawdziwy zachwyt. Zdolne te nasze dzieci i oczywiście ich instruktorzy: Joanna Iskrzycka-Marianek, Agnes Nagy i Robert Heczko.

Tradycyjny Koncert dla Babci i Dziadka rozpoczął się od recytacji Nadii Chwastek, a później na scenę wkroczył zespół tańca nowoczesnego „Rytm”, który pracuje pod opieką Kasi Rymanowskiej. Instruktorka szkoli też artystki zespołu tańca nowoczesnego „Fantazja” i w przypadku obu grup wrażenie robiła choreografia, zmiany rytmu, dynamiki, oczu nie można było oderwać. Za to słynne ustrońskie mażoretki Rymanowskiej z zespołu „Uśmiech” czarowały batonami, pomponami i układami nie z tej ziemi.

Podczas wszystkich koncertów dla babci i dziadka, ale też dla mamy i taty mocnym akcentem są bibojsi, których szkoli Wojciech Twardzik. Tak było i tym razem. Rytmiczna muzyka sprawiła, że bujała się cała publiczność, a szczególnie fanki zgromadzone przed sceną. Najpierw zaprezentowali się najmłodsi tancerze breakdance – „Władcy parkietu”, później „Bibojsi”, a jako ostatni najbardziej doświadczeni „eMDKa Kru”. Tańce – połamane w ich wykonaniu stały na bardzo wysokim poziomie i każdy z tancerzy mógł zaprezentować swoje ulubione figury.

Nową instruktorką tańca w „Prażakówce” jest Natalia Szajter, która trenuje zespoły street dance (taniec uliczny) pod nazwą „Free Space”, „Red Gang” oraz „Golden Action”. Oj, zadziorne te dziewczyny. Ich taniec to żywioł z mocnymi akcentami hip-hopowymi, co nie dziwi, bo to ulubiony styl Natalii Szajter, która swoją przygodę z tańcem zaczynała w Cieszynie, jest instruktorką bielskiej szkoły tańca „Cubana” i ma na koncie współpracę ze znanymi choreografami.

Zywiołowe tańce przeplatane były solowymi występami i na scenie zobaczyliśmy dwóch talentowanych chłopców. Piosenkę Stanisława Sojki „Tolerancja” zaśpiewał Józef Łamacz, a zrobił to po mistrzowsku. Smaczku dodał perkusyjny akompaniament siostry wokalisty oraz klawiszowy znany ustroński muzyk Janusza Śliwki. Z innej epoki pochodziła piosenka „Brunetki, blondynki”, którą rozśpiewał Jan Kiepusza. Trzeba powiedzieć, że ten przebój, napisany przez austriackiego kompozytora Roberta Stolz z słowami Michała Haliacza nie ma szans się zestarzeć, gdy śpiewać go będą takie talenty jak Tomasz Osinowski. Na koniec piękny wiersz o babci i dziadku powiedziały Zosia Lipowczan i Dominika Wieniec.

Tekst i foto: **Monika Niemiec**



Kamila Kieć.

Fot. Marina Teternyk

INSPIRACJĄ JEST ŻYCIE

Rozmowa z Kamilą Kieć,
studentką wokalistyki jazzowej
na Akademii Muzycznej
im. Feliksa Nowowiejskiego
w Bydgoszczy

Ostatnio przeglądałam twoją stronę na Facebook'u i bardzo spodobał mi się cytat Barbry Streisand, który tam umieściłaś: „Jako młoda kobieta nie chciałam niczego więcej, jak tylko zobaczyć moje imię w świetle”. 22 lutego premierę miał Twój debiutancki singiel pt. „Uratuj”. Czy po tych kilku dniach możesz powiedzieć, że czujesz, jak to życzenie się spełnia?

Barbra jest ikoną światowej muzyki, więc na pewno w jej przypadku to stwierdzenie było bardzo dosłowne. Jeżeli chodzi o mnie, to jest raczej tak, że chcę po prostu w końcu dać się ludziom poznać, między innymi poprzez muzykę, którą tworzę. Myślę, że za sprawą „Uratuj” to życzenie zaczyna się spełniać. Mój pierwszy singiel został wyświetlony na YouTube już ponad 8 tys. razy, co jest dla mnie ogromnym szokiem, bo zupełnie się tego nie spodziewałam. Obawiałam się premiery, ponieważ dodawanie swojej muzyki jest bardzo obnażające, zwłaszcza, że tekst odnosi się do moich przeżyć.

Choć masz dopiero 22 lata zdażyłaś już zaistnieć w telewizji. W 2017 roku brałaś udział w ósmej edycji programu The Voice of Poland. Jak radziłaś sobie z treścią?

Byłam w programie do etapu nokautów, nie dotrwałam do występów na żywo. Jeżeli mowa o tremie, to raczej jej nie mam. Owszem, towarzyszy mi stres, ale jest on motywujący, cieszy mnie przebywanie na scenie. Udział w programie był ciekawym doświadczeniem, na pewno wiele mnie nauczył, ale minęło już wiele lat, bardzo zmieniłam się od tego czasu.

Było to Twoje pierwsze doświadczenie telewizyjne, niemniej scena to chyba Twój drugi dom, niejednokrotnie mogliśmy

sluchać Cię podczas występów na ustroniskim rynku, w amfiteatrze czy też w „Prażakówce”. Prześledziłam Twoją karierę muzyczną i mam wrażenie, że śpiewasz od zawsze.

Rzeczywiście tak jest. Można powiedzieć, że śpiewam od momentu bycia świadomym dzieckiem. Najpierw w podstawówce w szkolnym chórze Bemolki prowadzonym przez panią Olę Pruszydło, następnie w gimnazjum w Gamie, którą z kolei kierował pan Janusz Sliwka. Uczęszczając do dwójki, jeszcze w podstawówce, zaczęłam równoległą naukę śpiewu solowego u Karoliny Kidoń i z nią zostałam najdłużej, bo aż do liceum. W tym czasie często występowałam w Ustroniu, co bardzo mi pomogło, bo teraz, będąc na studiach, spotykam ludzi, którzy nie mają takiego doświadczenia ze sceną i mimo tego, że są bardzo dobrzy pod względem technicznym, to ten brak obycia scenicznego powoduje, że bardzo stresują się podczas występów. U mnie jest to pozytywny, motywujący stres, dlatego też jestem bardzo wdzięczna, że w swoim rodzinnym mieście miałam mnóstwo sposobności ku temu, żeby pokazać się większej publiczności.

Trudno było dostać się na Akademię?

Nie jestem po szkole muzycznej, więc musiałam dużo się uczyć, aby zdać złożony z trzech części egzamin. Pierwszą był śpiew, drugą kształcenie słuchu i ostatnią wiedza kierunkowa o jazzie. We własnym zakresie przyswoić musiałam sobie teorię muzyki. Nie było łatwo, ale udało mi się dostać za pierwszym razem. Było to dla mnie dość dużym zaskoczeniem i wyróżnieniem zarazem.

Planujesz jeszcze wziąć udział w jakimś programie muzycznym?

Po udziale w programie za cel wyznaczyłam sobie właśnie Bydgoszcz. Jak już dostałam się na Akademię, to nie myślałam o tym, żeby iść do jakiegoś programu i na ten moment tego nie planuję. **Sama napisałaś słowa do swojego pierwszego singla, muzykę stworzyłaś wraz z Mateuszem Krautwurstem. Jak przebiegała współpraca?**

Mateusza poznałam w Warszawie na warsztatach, które organizował. Z racji tego, że odbywały się w dobie pandemii, często zajęcia bywały skracane, więc Mateusz, będący piosenkarzem i producentem muzycznym, zaproponował, że nagra uczestnikom warsztatów wokale za darmo. To był dla mnie impuls, żeby w końcu wydać moją piosenkę. Nagrałam ją na dyktafon, dałam mu spisane akordy, a on po prostu, razem z pianistą, z którym grał – Miłoszem Olenieckim – pozmieniał trochę funkcje i dodał tym samym utworowi nieco innego klimatu, dlatego też jest współautorem. Ja postawiłam pierwsze akordy, napisałam muzykę sama, ale on ją podrasował, pochylił się nad tym, aby była jeszcze lepsza.

Oto kilka fragmentów z twojej piosenki: „tyle ważnych spraw, które nie dają mi oddychać, tylko ty nadzieję możesz wlać”, „walczę sama już bez ciebie”, „nasza droga może nadal trwać”. Co stanowiło inspirację?

Myślę, że u większości twórców inspiracją jest życie, w moim przypadku też tak było. Tekst jest bardzo dosłowny i zarazem trudny, jeśli trzeba pod uwagę ludzką wrażliwość i emocjonalność. Wiele osób napisało do mnie, że w słowach tej piosenki odnalazło siebie, swoje uczucia. Tak jak już wcześniej mówiłam, bałam się, że ten utwór jest zbyt osobisty, ale okazuje się, że jednak jest do pewnego stopnia uniwersalny i można się z nim utożsamiać.

Ile czasu zajęło Ci wydanie swojego pierwszego kawałka?

Całość ciągnęła się przez kilka miesięcy. Piosenkę napisałam w jeden dzień, wokale nagraliśmy w Warszawie w dwa dni, potem czekałam na mix i finalną wersję pliku audio, następnie powstała wizja, żeby stworzyć teledysk. Z reżyserem bardzo długo zastanawialiśmy się, w jaki sposób ubrać słowa i muzykę w obraz, jak chcemy, żeby zostało to pokazane. Samo znalezienie pomysłu zajęło ok. dwóch tygodni. Dalej szukanie ekipy i miejsca – kolejny tydzień. Teledysk nagraliśmy w Gdyni w ciągu jednego dnia, na obróbkę czekałam miesiąc. Cała praca nad tym projektem trwała ok. pół roku.

Czy w Twojej głowie kielkują już pomysły na dalsze projekty?

Bardzo chciałabym wydawać już kolejne piosenki. Teraz jednak muszę skupić się na pisaniu pracy licencjackiej i przygotowaniu mojego dyplomu, ale mimo wszystko mam nadzieję, że znajdę też czas, żeby coś napisać i chociaż to nagrać. Może po czerwcowym koncercie dyplomowym uda mi się wydać kolejny utwór. **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: Edyta Kostka

WALKA ZE ZŁEM



Trudno uwierzyć w to, co dzieje się w ostatnich dniach nie tylko w Europie Wschodniej, ale w ogóle - na świecie. W XXI wieku, mimo wielu lat wojennych doświadczeń, nad głowami naszych sąsiadów latają obecnie rakiety, zrzucają się bomby, po ulicach ciągną się konwoje czołgów. Ginią niewinni ludzie, wojna rozdziela ukraińskie rodziny i łamie serca. Poniżej przedstawiamy wypowiedzi dwóch kobiet, które poniekąd bezpośrednio mierzą się z rosyjską inwazją, ponieważ w kraju, z którego pochodzą, przebywają ich najbliżsi.

Anna Blimke – rodowita Ukrainka, od sześciu lat mieszkanka Ustronia, pracująca jako lekarz weterynarii, poproszona o refleksje na temat wojny na Ukrainie powiedziała: Wyrażam wdzięczność za każdą pomoc udzieloną potrzebującym. Mam tu rodzinę i małe dziecko, a ostatnio otrzymałam obywatelstwo polskie, lecz gdyby nie te okoliczności wolałabym być tam, żeby robić coś, co potrzeba. Każdy, kto ma siłę, powinien walczyć z tym złem, bo pomoc jest oczywiście ważna, ale głównym celem jest jego zniszczenie. Nie chodzi o to, aby zastanawiać się: „O Boże, jak to przeżyć?”, ale raczej „jak to zwalczyć?”. Ta sytuacja przeraża i wiemy, że to wszystko prędko się nie skończy, bo jeżeli upadnie Ukraina, zło pójdzie dalej. Dialog z Putinem jest niemożliwy, bo on twierdzi, że muszą być spełnione wszystkie jego warunki, a najważniejszym z nich jest opanowanie Ukrainy. Większość mojej rodziny i znajomych znajduje się w takiej sytuacji, że nie da się im pomóc. Nie wierzę, że uda się rozwiązać ten problem przez ucieczkę, bo w tej sytuacji trzeba coś robić, choćby manifestować. Moi rodzice pozostają na terenie opanowanym przez Rosjan. Siostra z synem jest

w pobliżu Lwowa, ale nie potrafię z nimi nawiązać kontaktu. Oni wiedzą, co robić i się nie poddadzą i nie dlatego, że ktoś im powiedział, co mają robić, lecz dlatego, że jest to ich ziemia, więc kiedy ją stracisz, to stracisz wszystko. Można uciec, ale komu ty będziesz w tym nowym miejscu potrzebny? Czy da się zaakceptować ten nowy świat? To jest trudny temat, ale każdy, kto zaczyna coś robić, powinien brać na siebie odpowiedzialność za swoje czyny. Każdy różnie reaguje na straszne momenty w swoim życiu i ma do tego prawo, ale potem dalej będzie z tym żył. Mam nadzieję i wierzę, że każdy po tej wojnie odnajdzie się we właściwym miejscu i będzie silnym i wdzięcznym za to, co ma, czy ocalał po wojnie, czy ktoś go uratował i trzeba będzie żyć normalnie, ale po tym okropnym doświadczeniu musimy się zmienić.

Lidia Szkaradnik

Natalia Stefanets Krzystek – pochodzi z Tarnopola, w Ustroniu mieszka od niemal sześciu lat, tutaj znalazła pracę, miłość i poczucie bezpieczeństwa. Od kilku dni, wraz z mężem Grzegorzem, goszczą u siebie rodzinę Natalii, której udało się uciec z ogarniętej wojną Ukrainy. To osiem

osób – siostra, dwie szwagierki i ich dzieci. Mężowie zostali w kraju, którego chcą bronić. Tarnopolu nie opuściła też mama Natalii. Kobieta pracuje w szpitalu jako pomoc kuchenna, a córki mają z nią stały kontakt.

– Kiedy w czwartek, 24 lutego, Rosja zaatakowała Ukrainę, moi bliscy skryli się we wsi Krogulec. Jednak po kilku dniach, podczas których doniesienia ze wschodu stawały się coraz gorsze, postanowili opuścić kraj. 1 marca mój szwagier stanął w kolejce po bilety autobusowe z Tarnopola do Krakowa. Cekał od 2.00/3.00 w nocy, a zdobył je ok. 8.00. Rodzina wyjechała o 15.00 i następnego dnia rano Grzegorz odebrał ich już w Polsce. Kierowcy nie zatrzymywali się po drodze, chcieli jak najszybciej dotrzeć do granicy. Sytuacja tam jest przerażająca. Matki z dziećmi, kobiety w ciąży. Historia niestety zatonęła koło. W naszej rodzinie są osoby starsze, urodzone w Polsce, które w latach wojennych emigrowały na Ukrainę, aby uchronić się przed niemiecką agresją. Teraz żegnają swoje wnuczęta, które uciekają przed inwazją rosyjską w odwrotnym kierunku. Pomoc Ustroniaków jest nieoceniona. Otrzymaliśmy wsparcie w postaci darów od mojego szefa, właściciela firmy Bethlehem, moich współpracowników, Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, Starostwa Powiatowego w Cieszyźnie czy znajomych Grzegorza. Na ten moment mamy wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy. Nie wiemy co będzie dalej, moi bliscy chcieliby wracać za tydzień, dwa. Nie sądzę, żeby było to możliwe – informuje nas Natalia, która pomaga nie tylko swojej rodzinie, ale też innym rodakom, między innymi w kwestii tłumaczeń.

Edyta Kostka



Pracownicy MDK proszą, aby nie zwozić darów bezpośrednio do Uzdrowiska Ustroń, Wilgi i Narcyza. Niepotrzebne są również słodczyce.

Fot. E. Kostka

PROWADZĄ ZBIÓRKĘ



Od 1 marca Miejski Dom Kultury „Prażakówka” stanowi główny punkt odbioru darów dla uchodźców z Ukrainy. Już końcem ubiegłego tygodnia pomieszczenie przeznaczone na magazyn pękało w szwach, dlatego też w niedzielę, po koncercie „Dla Babci i Dziadka”, zebraną odzież przeniesiono do sali widowisko-

wej. Burmistrzowi Przemysławowi Korczowi udało się pozyskać profesjonalne regały z firmy ZOWNER-FS Sp. z o.o., które pozwoliły uporządkować artykuły higieniczne i spożywcze. Od samego początku zbiórki sortowaniem przedmiotów zajmowali się pracownicy placówki. Po kilku dniach zgłosiło się też kilkoro

wolontariuszy, ponieważ skala pomocy ustroniaków przerosła wszelkie oczekiwania. Na obecną chwilę potrzebne są głównie mleko UHT, roślinne, bez laktozy, wody mineralne małe, butelki do filtracji wody, leki na katar, kaszel, krople do nosa, odżywki do włosów, konserwy: groszek, fasola, przeciery pomidorowe itp. Należy pamiętać, że zebrane w MDK rzeczy trafiają w pierwszej kolejności dla zaspokojenia potrzeb osób, które przebywają na terenie Ustronia. Aktualnie zdecydowanie większa liczba osób przybyłych z Ukrainy zakwaterowana jest w obiektach należących do Uzdrowiska Ustroń, ale potrzebujących przyjmują również osoby prywatne. Do miejskiego magazynu docierają dary z ustronińskich przedszkoli i szkół, pomaga Czentoria Kolej Linowa, Ustronianka czy Mokate, które zapewnia kawę, herbatę i kakao, ogromnym wkładem jest oczywiście także pomoc niesiona przez mieszkańców. Rozmieszczenie magazynów:

- magazyn w Bielsku-Białej: ul. 3 maja 27, tel.: 501 699 395
- magazyn drobnych dostaw: ul. Daszyńskiego 28, Ustroń, tel.: 795 522 286
- magazyn dla dużych dostaw hurtowych (na paletach): ul. Dworcowa (metalowy hangar za blokiem), Ustroń, tel.: 502 54 1 904

Edyta Kostka



Twórcy i aktorzy filmu „Gierek”.

WRAŻENIA Z FILMU „GIEREK”

Z nieklamana przyjemnością 31 stycznia obejrzałam film biograficzny „Gierek” w kinie Helios w Bielsku-Białej. Trwał on ponad dwie godziny, a czas tak szybko zleciał, że chętnie posiedziałabym przed wielkim ekranem jeszcze dłużej. Nie spodziewałam się takiej obsady aktorskiej, zagrało w nim bowiem wiele, znanych z seriali i filmów, polskich gwiazd. Produkcja bardzo dobrze zrobiona, ukazująca Edwarda Gierka w pozytywnym świetle jako polityka i głowę rodziny. Film ma na celu obalenie mitów, które do dnia dzisiejszego krążą wśród Polaków. Przeciwnicy dalej wykorzystują je, aby oczerniać tę postać. Sądzę jednak i wierzę, że coraz

więcej osób otwiera oczy.

Wątki z życiorysu tego przywódcy polskiej sceny politycznej lat 70. XX wieku pokazują cały szereg spraw, o których społeczeństwo nie miało pojęcia, łącznie ze mną. I w tym miejscu taka moja dygresja, zanim ktoś kogoś pokaże w złym świetle, niech najpierw dogłębnie zapozna się z prawdą historyczną. Nienawiść Polaków, jak i stałe papugowanie o negatywach epoki PRL-u, jest przerażające. Opracowania dziennikarzy w gazetach, posiłkujące się wydawnictwami wątpliwych adwersarzy, to bardzo nieprzyzwoite, tendencyjne działania. Każdy system polityczny ma swoje wady i zalety, dlatego należy spr-

wiedliwie podchodzić do danych realiów, a nie po latach płuć, pomawiać i źle oceniać to, co bezpowrotnie minęło. Przecież pozostało też sporo dobrego po czasach rządów Edwarda Gierka, którego koleś fałszywie ocenili pozbawiając władzy, odznaczeń, emerytury, a na koniec internując w ośrodku wojskowym. Dlatego uważam, że film „Gierek” powinien oglądać wszystkie pokolenia, aby ci, którzy z agresywną wręcz wrogością wspominają tamte czasy, przynajmniej zaprzestali swojego nagannego zachowania, tym bardziej w chrześcijańskim, w większości katolickim kraju. Zaczniemy wreszcie likwidować to nasze polskie piekielko!

Uroczysta premiera filmu „Gierek”, połączona z wystawą Muzeum Miejskiego „Szttygarka” pt. „Edward Gierek – bliżej prawdy”, jak i panelem dyskusyjnym, odbyła się 18 stycznia w Pałacu Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej. Udział w niej wzięli oczywiście najbliżsi bohatera wieczoru, z synem – prof. Adamem Gierkiem – i jego żoną Krystyną na czele, aktorzy z rodzinami, producent, organizatorzy oraz przedstawiciele różnych środowisk i organizacji z województwa śląskiego. Sala pękała w szwach, a całość zakończyła się owacjami na stojąco. To również o czymś świadczy. Życzę wszystkim, dzięki którym film powstał i ujrzał światło dzienne, zainteresowania widzów, ogromnej oglądalności i coraz więcej dobrych, rzetelnych recenzji, bo na to zasługuje mąż stanu Edward Gierek oraz cała ekipa. **Elżbieta Sikora**

ZAPRASZAMY BOCIANY DO GNIAZDA

Bocian biały to nasz ptak narodowy, pojawiający się w świadomości Polaków od dzieciństwa. Dobrze znany z bajek i różnych opowieści, więc cieszył się zawsze powszechną sympatią i jest ptakiem rozpoznawanym przez każdego z nas, toteż w 2007 r. z inicjatywy ustronianki Moniki Kosińskiej powstał projekt „Bociany Integrują”, skupiający się na obserwacji bocianiego gniazda zlokalizowanego na prywatnym terenie, gdzie obecnie znajduje się pensjonat „Pod bocianem” w pobliżu dawnej Kuźni Ustron.

Był to przekaz na żywo z dźwiękiem, a projekt skierowano zarówno do dzieci, jak również osób dorosłych, chcących poznać życie tego pięknego ptaka. Bocianie gniazdo na dawnym kominie cieszy się od lat ogromną popularnością, gdyż zamontowana nad nim kamera umożliwiała śledzenie życia rodziny od wiosny do jesieni. Nasza gazeta również wielokrotnie opisywała przyłot bocianiej pary, a codzienne życie ptaków śledziły tysiące internautów. Tymczasem w ubiegłym roku projekt zakończył się i kamera przestała działać, co spotkało się z wieloma komentarzami i interwencjami zainteresowanych.

Kierująca Stowarzyszeniem Przyjaciół Zwierząt „AS” Alicja Cieślar podjęła się działań, by doprowadzić do ponownego śledzenia życia bocianów, co przedstawiła nam następująco: – W tym roku uprzedzając przyłot bocianiej pary Urząd Miasta zakupił nową kamerę i postanowił oczyścić i naprawić uszkodzone przez wichurę gniazdo. Akcję przeprowadzono w bezdeszczowy, słoneczny dzień 24 lute-

go, co było ważnym atutem powodzenia, bo trudno byłoby dokonać zmiany terminu w przypadku opadów. Powiatowa Straż Pożarna użyczyła wysięgnik, który umożliwił pracownikom Urzędu oczyszczenie gniazda, a znajdowało się tam kilkadziesiąt kilogramów odpadów (głina, trawa, odchody ptaków, plastikowe worki itp.). Wiele osób uczestniczyło w ponownym przygotowaniu gniazda do ekspozycji i jestem pełna podziwu dla zaangażowania Urzędu Miasta, który sfinansował nową kamerę i pomoc Powiatowej Straży Pożarnej. Teraz gniazdo jest drożne, więc będzie bezpieczniejsze, a przedtem stanowiło zagrożenie, bo było już bardzo ciężkie. Silny wiatr też zrobił swoje, więc trzeba było je odpowiednio przygotować dla nowej bocianiej rodziny. Stwierdzam z satysfakcją, że w wielu kwestiach dotyczących ochrony zwierząt fantastycznie się współpracuje z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta.

Podajemy adres strony internetowej, gdzie będzie można śledzić życie naszych

ptaków: <https://bocianyustron.pl>, którą prowadzi Ewa Glowka z Łodzi i Michał Kanye, mieszkający obecnie w Irlandii. O przylocie bocianów, zwiastujących nam długo oczekiwaną wiosnę oczywiście poinformujemy. Spisała: **Lidia Szkaradnik**



Fot. A. Cieślar



PREZES O ŚMIECIACH

Ostatnio spotkałam bliską mi koleżankę, która zaskoczyła mnie takim dylematem: „Pisaliście w gazecie, że opłata za wywóz śmieci zmieszanych jest niższa niż za wywóz segregowanych, jak to rozumieć i czy warto w tej sytuacji segregować”? Ta ostatnia wątpliwość była taka prowokacyjna, bo wiem, że ona też na co dzień segreguje odpady. Byłam tak zaskoczona tym pytaniem, że od razu skontaktowałam się z prezesem Przedsiębiorstwa Komunalnego Krystianem Wałachem, który tak rozjaśnił nasze wątpliwości: „Rzeczywiście koszty wywozu odpadów zmieszanych są niższe, ale brane są tu pod uwagę jeszcze inne czynniki, gdyż każda gmina musi mieć utrzymane poziomy recyklingu. A problem polega też na tym, że koszt wywozu i zagospodarowania odpadów wielomateriałowych, w tym plastiku jest o wiele większy niż koszt transportu odpadów zmieszanych. Poza tym do kontenera o pojemności 36 m³ można załadować około 3 do 4 ton odpadów segregowanych, w porównaniu do odpadów zmieszanych, gdzie naładujemy ich około 10 do 11 ton, więc w przeliczeniu na tonę transport odpadów segregowanych jest o wiele wyższy. Problem tkwi też w dość ułomnym rynku recyklerów, bo nie ma dużego odbioru odpadów plastikowych, co wpływa też na cenę. Na szczęście z odbiorem odpadów szklanych jeszcze nie ma takiego problemu. Odpady wielomateriałowe trafiają do sortowni, gdzie rozrywa się worki i ich zawartość pracownicy muszą segregować. Później te odpady idą do następnej obróbki i dopiero potem do firmy je przetwarzającej, więc te koszty robocizny generują koszty samych odpadów”.

Na pytanie dlaczego pracownicy komunalni odbierają tylko w części wypełnione worki z odpadami segregowanymi prezes odpowiedział: „Problem polega na samodyscyplinie mieszkańców, którzy wystawiają niepełne worki, a one też kosztują, lecz jeśli pracownicy zostawiają przed domami te do końca niewypełnione worki, to później jest taka presja, że one zostały zapomniane, a trudno mieszkańcom przemówić do rozsądku, że odbieramy tylko pełne worki. Na szczęście takie sytuacje w skali całego miasta są naprawdę marginalne. Staramy się wpływać na nich, by jak najlepiej segregowali odpady zgodnie z przyjętymi zasadami, bo wówczas koszty ich zagospodarowania są o wiele niższe”.

Na uwagi osób, które żaliły się, że pojemniki bio są czasem uszkodzane przez pracowników, a zdarzało się, że odpady bio nie były w zimie odbierane terminowo prezes poinformował: „Pojemniki na odpady bio są przekazane mieszkańcom do użytkowania, więc jeśli zostały uszkodzone i jest to wina naszych pracowników, to musimy je wymienić na nasz koszt. Te odpady są wkładane do pojemników bez opakowania, więc trzeba potrząsnąć pojemnikiem, żeby zawartość wypadła, a podczas mrozu odpady były czasem przymarzniete do pojemnika i nie zostały w określonym czasie odebrane. Co do wymiany uszkodzonych pojemników, to śmieciarki od pewnego czasu są wyposażone w kamery, więc można sprawdzić, czy to nasi pracownicy coś uszkodzili, czy to jest wina mieszkańców”.

Prezes poinformował też, że Przedsiębiorstwo Komunalne niebawem uruchomi nową stronę internetową, gdzie będzie można wyszukać aktualne informacje o segregowaniu określonych odpadów.

Docenił on naszą stałą rubrykę „Recykling – wspólny interes”: „Dobrze, że gazeta systematycznie przekazuje dużo informacji o konieczności segregacji odpadów, bo im więcej będziemy na ten temat mówić i pisać, to ta sprawa łatwiej dotrze do świadomości mieszkańców. Dzieci tą wiedzę nabywają w szkole, a dorośli poprzez internet lub czytając gazetę”.

Spisała: **Lidia Szkaradnik**

PYTANIE KONKURSOWE NR 5:

Podaj dwa przykłady odpadów, które można przekazać do pojemnika bio.

Odpowiedź (tak jak rozwiązanie krzyżówki) wysyłamy pocztą, mailem, przynosimy na karteczce do redakcji albo wrzucamy do pudełka w holu budynku biblioteki, gdzie mieści się redakcja. Więcej informacji – tel. 33 854 34 67.

Na rozwiązanie oczekujemy do 25 marca.*

ROZWIĄZANIE KONKURSU NR 3:

Plastikowe opakowania po żywności wrzucamy do żółtych kontenerów.

Nagrodę **Kubek z logiem Gazety Ustrońskiej** otrzymuje: *** Franciszek Kisiał** z Ustronia, ul. Lipowska. Po nagrodę zapraszamy do redakcji po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie.

* Wysyłając rozwiązanie zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego.

BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Lea Kampe - „Anioł z Warszawy”



Fabularyzowana opowieść o Irenie Sendlerowej.

Gdy w 1940 roku za sprawą nazistów powstaje w Warszawie getto, młoda Irena nie potrafi stać i patrzeć na to obojętnie. Zaczyna działać i wraz z koleżankami z opieki społecznej zakłada siatkę przemytniczą, aby ratować żydowskie dzieci.

Weronika Gogola - „Ufo nad Bratysławą”



Zbiór reportaży na temat współczesnej Słowacji. Dużo tu o słowackiej polityce, bo w tym niewielkim państwie nie ma dokąd przed nią uciec. Jest więc niestawny Mečiar i jego następca Fico, są rolnicy, którzy założyli partię „Mamy dość”. Autorka, na co dzień mieszkająca w Bratysławie, zabiera nas w szaloną podróż po kraju, gdzie organizuje się turniej kopania grobów dla zawodników z państw Grupy Wyszehradzkiej i skąd można po śmierci polecieć w kosmos.

Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00/ Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

Po naszymu...

Ludeczkowie,

jako też się macie w te nietypowym zime? Łona nima mroźno, ale groźno. Terozki już kaj kiery był na tego kowida nimocny, tóż ani bardzo w telewizorze to tym nie różndzóm, jyny to tej wojnie, kieróm mómy po sósiedzku i każdy je doista w wielkim strachu. Ferie się już skończyły, ludziska też tu przyżydzali, coby se tym świyżym luftym podychać, choć snoci je go tukej coraz miyni. Jedna moja kamratka gospodarzi pospółu z chłopym na słósznych hektarach w Lipowcu, czy w Bładnicach, bo ani bardzo nie wiym kaj. Łoto żech jóm spotkała na targu i strasznućnie się skarżyła na tych łufciory, co ponikiedy nas tu nawiedzajóm i się szarogynsióm. Jeja sósniadka wynajmuje izby we ferie, ale już miała wszycki zamówiówne, tóż poradziła mojóm kamratce, że może se fest zarobić, a dyc dzisio przy tej drożyźnie każdymu grosz się przido. Nie dziwota, że ta się uradowała, że hej!

Tóż przyjechali ku ni łufciory z Katowic wielucnóm gablotóm z dwóma chłopcami. Kamratka przirychtowała nejszum-

niejszóm izbe, łóńskiego roku wysztajchowanóm z nowiutkimi meblami. Gazdowie łazyńke wyporzóndzili (dyc teroski każdy chce mieć jako to prawióm standard) i przekłudzili się z całym swoim majdanym do świekry, kiero żyła w sósiedni chałupie na wymowie. Nale tym gościóm nielza było wygodzić. Chływ był pore metrów łód chałupy, a choć w zimie je prowie dycki zawrzity, to ci narzykali, że wszyndzi smerdzi. Gazda musiol wykludzić swojóm przestarzałóm renówkę z garażu i wkłudził się tam łufciorz z nowym wolwo, kiere się ani bardzo ni mógło tam pomieścić. Dobrze, że aspón na Czantoryji był śniyg, bo by isto zawiedzyni wyjechali rychli, abo przekłudzili się kansik do Trójwsi. Moja kamratka je dobróm kucharkom, ale przy łobiedzie też krziwili nosym, choć ta aji gynś zabiła i ze dwie kury. Chłapcy jako to chłapcy rufijoki nie z tej ziymi, balónym szybe w kuchyni strzaskali, a do tego psa z łańcucha spuścili, kiero pogryz się z psym łód sósniada. No i tela łostudy. Così tam zarobiła ta kamratka za tyn tydziyń, ale jak se to wszycko porachowała, to jako to hańdowni ludzie prawili: „Nie werci skórka za wyprawke”. Tóż kosztów i złości miała moc, że jak to łopowiadała, to się jeszcze trzónsla. A przeca w tych niepewnych czasach isto nie werci się aż tak wysilać, choć biyda możne niejednego, co se chwolił ty wszelijaki zapomogi, do roboty wygnać.

Staro ustrónioczka

W dawnym Ustroniu

W tym tygodniu prezentuję zbiorową fotografię kadry oficerskiej i żołnierzy 44 Komendy Odcinka Ustron, czyli samodzielnego pododdziału Wojsk Ochrony Pogranicza, pełniącego służbę na granicy polsko-czechosłowackiej. Zdjęcie zostało wykonane w 1947 r., zaś sama jednostka, po licznych zmianach organizacyjnych, opuściła naszą miejscowość w 1957 r.

Batalion zakwaterowany był w dawnym Hotelu Kuracyjnym, a kadra oficerska mieszkała w willi „Trzy Róże” (obecnie Komisariat Policji w Ustroni). Ponadto żołnierze ulokowani byli m.in. w willi „Tatra” przy obecnej ul. Polnej, w „Bretterówce” naprzeciw Kuźni oraz w innych przedwojennych rezydencjach rozsianych od górnego po dolny Ustron, co stanowi ciekawy materiał do niezakończonych jeszcze badań.

Przy płocie oddzielającym dawny hotel od budynku dzisiejszego Muzeum Ustronskiego przez cały okres stacjonowania wojsk znajdowała się budka, w której żołnierze dzień i noc pełnili wartę. Przez pewien czas towarzyszyła im oswojona sarenka imieniem Kubuś, znaleziona przed-

nio w lesie, którą mieszkańcy obecnego Muzeum karmili suchym chlebem, co stanowiło atrakcję dla tamtejszych dzieci, przywołujących zwierzątko po imieniu. Wopiści nie byli pierwszymi żołnierzami stacjonującymi w wiekopomnym przybytku Hotelu Kuracyjnego, ich poprzednikami w okresie wojen napoleońskich w 1812 r. byli Francuzi. Gdy szala zwycięstwa

przechyliła się na drugą stronę, przyszedli z kolei Rosjanie, którzy założyli tu gospodę zwaną traktiernią. Żołnierze chroniący pogranicze mieli szczęście mieszkać w gmachu byłego hotelu obfitującym w autentyczne detale. Wzniesiono go w 1804 r. zgodnie z klasycznym paradygmatem architektonicznego piękna, łączącym walory użytkowe z przepelnioną duchem histo-

rii estetyką. Jej wyrazem są widoczne na zdjęciu elementy zdobnicze na fasadzie budynku w postaci boniowania w tynku i płycin podokiennych. O losach innych placówek Straży Granicznej na terenie Ustronia i okolic przeczytać można w 19 tomie Pamiętnika Ustronskiego.

Alicja Michalek
Muzeum Ustronskie





9 stycznia - oblodzona droga do Dobki.



Fot. Spotted Ustroń

DROGIE TE DROGI

Nie sposób trwającej zimy nazwać srogą, opadów śniegu było jak na lekarstwo, nie natrudziliśmy się też wyjątkowo przy przywracaniu naszych samochodów do stanu używalności po mroźnych nocach. Trochę mocniej poranne skrobanie szyby dotknęło zapewne tych mieszkańców, którzy z różnych powodów nie mogli pozwolić sobie na garażowanie auta, ale pewnym jest, że mięśni rąk od usuwania lodu z pojazdów podczas ostatnich miesięcy nikt znacznie nie wzmocnił.

Wydawać by się mogło, że skoro wspomniana pora roku przebiega w tak łagodny sposób, to i wydatki z nią związane do najwyższych należeć nie będą. Nic bardziej mylnego. Od początku listopada do 15 lutego na akcję odśnieżania poniesiono koszty w wysokości 1.002.574,84 zł. W ubiegłym roku zimowe utrzymanie dróg pochłonęło kwotę 1.009.274, 97 zł. Przypomnijmy, że umowy z zajmującymi się tym firmami podpisane są do 30 kwietnia, zatem pierwsza z powyższych cyfr na pewno jeszcze się zmieni.

Akcję zimowego utrzymania dróg powiatowych i miejskich w Ustroniu finansuje rodzimy Urząd Miasta. Do jej nadzorowania powołano Miejski Zespół Koordynacyjny, w skład którego wchodzi przewodniczący Ireneusz Staniek oraz członkowie: Jarosław Urbanowicz, Radosław Muchyński i Józef Kuczera. Droga wojewódzka 941 utrzymywana jest przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Ustroń na rzecz efektywnego odśnieżania został podzielony na trzy sektory i za każdy odpowiedzialna jest inna firma. Pierwszy obejmuje Nierodzim, Lipowiec i Hermanice, drugi Centrum oraz Poniwiec, trzeci Jaszowiec, Polanę i Dobkę. Podstawowym materiałem do zwalczania śliskości śnieżnej na drogach jest piasek, sól drogowa, solanka oraz kruszywo (naturalne lub kamienne łamane o uziarnieniu do 4 mm). Do posypywania chodników i traktów pieszych stosuje się mieszankę piaskowo-solną lub sam piasek. Ulice w terenie płaskim utrzymywane są na białą, za wyjątkiem skrzyżowań, wzniesień i łuków. Ulica Równica utrzymywana jest na czarno. Dla wybranych ulic istnieją pewne odstępstwa, o czym

szczegółowo przeczytać można w „Operacie organizacyjnym utrzymania zimowego dróg”, który opublikowaliśmy w ubiegłym roku w 47 numerze.

O opinię na temat odśnieżania zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta. Były one zgoda odmiennie, zależne od zamieszkiwanej przezeń dzielnicy. Wątpliwości poddano szczególnie drogi boczne i parkingi. Narzekano na uciążliwy dojazd do ustronkich piramid, gdzie przy marzących opadach tworzy się „szklanka”

oraz ogólnie na drogi biegnące pod górę, z tego samego powodu. W wypowiedziach mieszkańców padły też komentarze, że na odśnieżanie trzeba zbyt długo czekać. Tutaj akurat z pomocą przychodzi operat, który jasno określa przedziały czasowe w kwestii odpływania jezdni oraz posypywania niezbędną dawką mieszanki piaskowo-solnej. Drogi pierwszej kolejności – w ciągu jednej godziny licząc od momentu wystąpienia zjawiska, drogi drugiej kolejności – w ciągu dwóch i drogi trzeciej kolejności – w ciągu trzech godzin. Jeżeli chcemy dowiedzieć się gdzie przypisana jest ulica przy której mieszkamy, warto zajrzeć do wspomnianego już dokumentu, aby sprawdzić czy usługi są wykonywane w sposób adekwatny do zapisów tam zawartych.

Jak podaje Ireneusz Staniek, przewodniczący MZK i sekretarz naszego miasta, liczba interwencji odpowiada liczbie z lat ubiegłych i mieści się w granicach od 20-30 zgłoszeń. Zdarza się, że mieszkańcy dzwonią do straży miejskiej, zamiast bezpośrednio do firm zajmujących się odśnieżaniem (ich adresy i numery znajdują się w operacie). Dowiedzieliśmy się też, że w obecnym sezonie zimowym żadna droga nie była całkowicie zablokowana z powodu warunków atmosferycznych, na drogach osiedlowych zdarzały się natomiast przypadki źle zaparkowanych pojazdów utrudniających odśnieżanie. Miejsce miała również sytuacja wykorzystania dodatkowej koparko-ładowarki (poza tymi, które wymienione są w operacie) w Dobce. Przy intensywnych opadach sprzęt do odśnieżania pracuje 8-10 h, przy braku opadów i pojawieniu się śliskości – 2-3 h na dobę. Czyszczenie dróg i chodników po okresie zimowym następuje wiosną po zakończeniu opisywanej akcji, najczęściej w kwietniu, a jego koszt wynosi ok. 70.000,00 zł.

Edyta Kostka



Jarosław i Marcin Szejowie wraz z zespołem przygotowali dla swoich kibiców unikatową akcję. Przy pomocy „Fundacji z Pasją” uruchomiono charytatywną licytację, z której cała kwota zostanie przeznaczona na pomoc Ukrainie, natomiast zwycięzca zasiądzie za kierownicą rajdowego Subaru Impreza STi. Realizacja nagrody odbędzie się 3 kwietnia podczas rundy Samochodowych Mistrzostw Tychów na torze testowym Fiata w Bieruniu. Na prawym fotelu rajdówki – w roli pilota – zasiądzie sam Jarek Szeja! Link do licytacji charytatywnej: <https://allegro.pl/oferta/przejazd-samochodem-rajdowym-subaru-impreza-sti-11904020585>.

Fot. Info prasowe zespołu



SUKCESY SRS CZANTORIA DZIĘKI WSPARCIU

28 lutego na trasie FIS COŚ Skrzyczne odbyły się kolejne zawody z cyklu Śląska Liga Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie

Zjazdowym. Zawodnicy klubowi udowodnili, że nawet na tak trudnej trasie dobrze sobie radzą. Wielkie gratula-

cje należą się wszystkim zawodnikom a w szczególności: 2 m. Igor Olszak, 2 m. Mikołaj Śliwka, 2 m. Maksymilian Kamiński, 3 m. Kamila Wojciech, 4 m. Agata Drozdowska, 5 m. Julia Greene, 5 m. Grzegorz Husar, 5 m. Hugo Polak, 6 m. Vanessa Saniternik, 7 m. David Meissner, 8 m. Aleks Deda, 8 m. Amelia Gurbiel, 8 m. Kacper Greene, 9 m. Igor Wolański, 11 m. Filip Markuzel, 12 m. Hania Łamacz, 12 m. Michał Markuzel, 13 m. Konrad Michnik, 14 m. Natalia Kohut, 15 m. Emilia Śliwka, 15 m. Olek Kolasa, 15 m. Tosia Wróblewska, 15 m. Tatiana Heller

Składamy serdeczne podziękowania naszym sponsorom: EMI, SANBUD, M&A, KUBALA, QBL, DUO-SPAW bez ich wsparcia trudniej by nam było osiągnąć pozycję lidera wśród klubów narciarskich rywalizujących w Śląskiej Lidze Dzieci i Młodzieży. Wyrazy głębokiego uznania składamy również rodzicom naszych zawodników, którzy nieustraszenie pomagają podczas zawodów. Wasza pomoc jest nieoceniona. W ramach sprostowania wyników zawodów z 10 lutego informujemy, iż zawodnik Olek Kolasa zajął 10 m.

Zarząd SRS Czantoria Ustroń

WYJAZOWA LEKCJA

II LIGA

AZS AGH II Kraków - MKS Ustroń 42:26 (20:15)

Ostatniej niedzieli ustrońscy szczypiornicy zagrali na wyjeździe z wiceliderem drugoligowych rozgrywek. Faworytem tego spotkania byli miejscowi, którzy w pierwszej rundzie wygrali w Cieszynie czternastoma bramkami. Teraz krakowianie zostali dodatkowo wzmocnieni zawodnikami regularnie trenującymi i grającymi w pierwszym zespole. Pomimo tego podopieczni trenera Piotra Bejnara udanie weszli w mecz, jednak z czasem zarysowywała się coraz większa przewaga miejscowych. Nasi rodzimi piłkarze ręczni ambitnie starali się dotrzymać kroku faworytom i na przerwę zeszli przegrywając pięcioma bramkami. Po zmianie stron gospodarze stopniowo powiększali swoje prowadzenie aż finalnie wygrali różnicą szesnastu trafień. Nie oznacza to jednak, że w grze podopiecznych trenera Piotra Bejnara nie było pozytywnych aspektów. W niedziel- nym spotkaniu po raz pierwszy w II lidze zagrał Wojciech Chmura, który jest już czwartym juniorem młodszym mającym na swoim koncie debiut w rozgrywkach seniorskich. Co ciekawe 17-letni rozgrywający swój drugoligowy debiut okraślił zdobyciem bramki. Kolejny mecz ustrońscy szczypiornicy zagrają w sobotę, kiedy to będą w Cieszynie podejmować Politechnikę Świętokrzyską. Waga tego spotkania, w perspektywie walki o ligowy byt, jest ogromna. W pierwszym meczu lepsi o jedno trafienie okazali się być kielczanie.

MKS Ustroń wystąpił w składzie (w nawiasie liczba bramek): Bartosz Aro- nik, Dawid Oliwka – Dawid Jenkner (5), Szymon Gogółka (5), Mateusz Turoń (3), Artur Kowlek (2), Marcin Białkowski (2), Mateusz Cieślak (2), Aleksander Bejnar (2), Michał Jopek (1), Piotr Szturc (1), Krzysztof Markuzel (1), Wojciech Chmu- ra (1), Łukasz Gogółka (1), Przemysław Polok, Michał Raszka.

Arkadiusz Czapek

II LIGA GRUPA 4

1	SPR Orzeł Przeworsk	18	51	621:470
2	AZS AGH II Kraków	19	49	632:476
3	KS Vive II Kielce	19	39	538:502
4	HLB Tężnia Busko-Zdrój	19	36	534:472
5	SMS ZPRP III Kielce	17	34	517:452
6	Grupa Azoty Unia II Tarnów	18	27	545:503
7	SPR Górnik Zabrze	17	27	473:464
8	SUMKS Jedynka Myślenice	19	23	459:515
9	SPR Stal II Mielec	19	21	504:580
10	MKS Ustroń	19	19	464:512
11	MOSiR Bochnia	19	17	543:614
12	AZS Politechnika Św. Kielce	17	11	464:545
13	UKS SMS Wybicki Kielce	18	3	382:571



W niedzielę 20 marca o godz. 16.00 w kościele ewangelickim wystąpi Orkiestra Kameralna Artis pod batutą Jean-Claude'a Hauptmanna. Orkiestrę, która powstała w 2012 r., tworzą muzycy związani z orkiestrą Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie (skrzypce, wiolonczele, altówki, kontrabasy, gitara basowa, gitara akustyczna, flety, obój, klarnet, akordeon, fortepian, harfa, perkusja, wokal). Muzyków prowadzi Jean-Claude Hauptmann, który jest dyrygentem, popularyzatorem muzyki i nauczycielem. „Każdy ma coś, co może dać innym...”, tymi słowami muzycy zapraszają na koncert, podczas którego podzielą się najpiękniejszymi tematami muzyki filmowej i nie tylko... Będą też „perełki” polskiej piosenki. Wstęp wolny. Podczas koncertu przeprowadzona zostanie zbiórka na pomoc Ukrainie.



Do niedzieli na Czantorię weszło już dla Helenki prawie 2000 BOSSów.
Fot. Edyta Kostka

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl, ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnowianie schodów. 666-989-914.

Ustroń, mieszkanie dwupokojowe do wynajęcia. 660-332-911.

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Zielony Sklep zielarsko-medyczny (irydologia, naturoterapia, indywidualny dobór ziół). Ustroń, Daszyńskiego 16 (w podwórzu). 33-854-19-62.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń – przyjadę! 505-152-958.

Dam pracę: Salowa, ul. Zdrojowa, w godz. 10-18 według grafiku. Wymagana książeczka sanepidowska. Zapraszam 510-011-968.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

12.03 Centrum ul. Daszyńskiego 8 tel. 33 854-57-76
13.03 Centrum ul. Daszyńskiego 8 tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

10/2022/4/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50



CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 1.12-17.03 Wystawa prac Zdzisława Beksińskiego, Muzeum Ustrońskie (bilety: normalny 20 zł, ulgowy 15 zł)
- 1.03-31.03 31 dni Na Czantorii
- 4.03-31.03 Wystawa twórczości Patryka Chwastka, Galeria Rynek
- 11.03 godz. 19.00 Koncert o kobietach (nie) tylko dla kobiet, Magdalena Kumorek, MDK Prażakówka (impreza biletowana)
- 20.03 godz. 16.00 Artis dla Ukrainy – koncert połączony ze zbiórką, Kościół Ewangelicki w Ustroniu
- 23.03 godz. 19.00 UST-a „Ławka” – reż. Kacper Matula, obsada: Urszula Broda-Gawełek, Michał Gorol, Krzysztof Kiecko, Sabina Ociepka, Aleksandra Żelińska (impreza biletowana), MDK Prażakówka
- 24.03 godz. 19.00 UST-a „Babski Przekręt” (impreza biletowana), MDK Prażakówka
- 25.03 godz. 19.00 UST-a „Pelcia - czyli jak żyć, aby nie osiągnąć sukcesu” (impreza biletowana), MDK Prażakówka
- 26.03 godz. 19.00 UST-a „Niemy kelner” (impreza biletowana), MDK Prażakówka
- 27.03 godz. 10.00 Szachowe Mistrzostwa Dzieci Państw Grupy Wyszehradzkiej, MDK Prażakówka
- 27.03 godz. 9-13 Skarby Stela – Targi Staroci, targowisko miejskie

USTRONSKA

10 lat temu - 8.03.2012 r.

KŁOPOTLIWE BALKONY

Radnym przedstawiono informacje na temat zasobów mieszkaniowych miasta. Radna Bogusława Rożnowicz pytała, jak długa jest kolejka oczekujących na mieszkania socjalne. Naczelnik Wydziału Mieszkaniowego UM Michał Kozłowski odpowiadał, że na lokale socjalne oczekuje 40 osób. Natomiast prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego Marek Raszka informował, że według ankiet na mieszkania TBS oczekuje około 200 rodzin, przy czym część na pewno złożyła podania o lokale socjalne.

KONCERT DLA UCZNIÓW

Po takim koncercie wszelkie słowa wydają się banalne – powiedział Henryk Banszel, prezes Towarzystwa Kształcenia Muzycznego. – Chciałbym podziękować państwu za przybycie. Jeśli się podobało, to proszę wszędzie i wszystkim opowiadać, jaką wspaniałą kadrą i potencjałem dysponujemy w Ognisku Muzycznym. Po tych słowach poproszono artystów na scenę „Prażakówki”. Nauczyciele Ogniska otrzymali róże, a absolwenci czekolady. Wszyscy jeszcze raz oklaski. Brawa rozlegały się co chwilę podczas tego środowego wieczoru, 29 lutego. Do wyjątkowej daty nawiązała prowadząca koncert Aleksandra Pruszydło, również „ogniskowy” pedagog, która dobrze sprawdziła się w roli konferansjerki.

WSTYDLIWI PANOWIE

W ciucholandach chwilowo gorszy sezon. Zima się skończyła, wiosna jeszcze nie nadeszła, lato tym bardziej. Jednak na półkach już czekają kreacje na słoneczne dni. Z okazji Dnia Kobiet nie pojawia się więcej klientek, na to święto panie chętniej wybiorą się do butiku, ale przecież second handy to codzienność, nie odświętne zakupy. Beata Kostka zajmuje się ciuchami już od 10 lat. Sortowała je hurtowo, pracowała w trzech sklepach, obecnie prowadzi sklep należący do Darii Witoszek-Olszowskiej. Małgorzata Lubińska najpierw pracowała dla właścicielki ciucholandu, a kiedy ta musiała zamknąć sklep, skorzystała z funduszy unijnych, żeby otworzyć działalność.

Wybrała: (Isz)



Willa Kolor

Pensjonat Willa Kolor zatrudni od zaraz

- pracownika na stanowisko kucharka
- pomoc kuchenną

Miejsce pracy: Ustroń, ul. Gałczyńskiego 2b
telefon do kontaktu: 785 510 902
adres e-mail: biuro@willakolor.pl

OSP USTRÓŃ LIPOWIEC DLA UKRAINY

Jak pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, na apel Komendanta Państwowej Straży Pożarnej odpowiedziały jednostki ustrońskich Ochotniczych Straży Pożarnych i przekazały strażakom na Ukrainie wyposażenie i sprzęt. W uzupełnieniu podajemy informację, że OSP Ustroń Lipowiec przekazała 2 komplety umundurowania specjalnego, 3 hełmy, 4 węże, rękawice techniczne, kominiarkę i 2 prądownice.



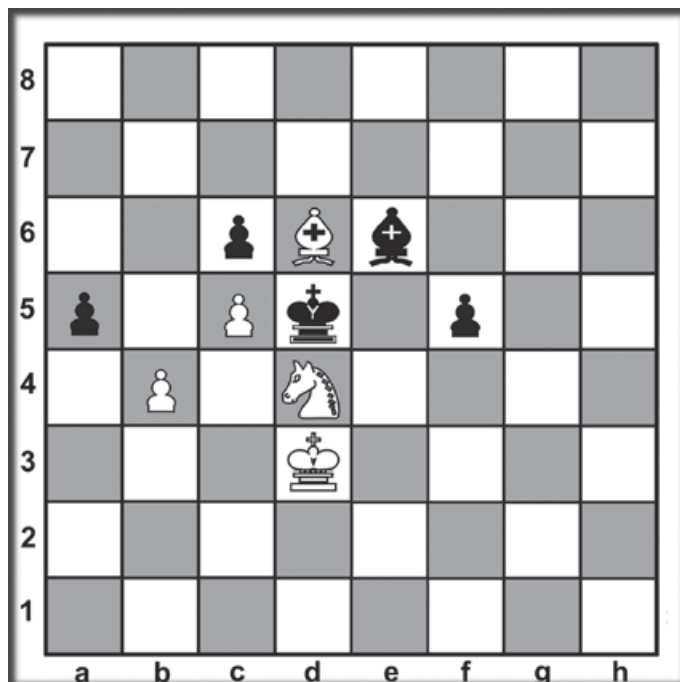
Nie taki dawny Ustroń, 2017 r.

Fot. M. Niemiec

KĄCIK SZACHOWY MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta 2022 r.

Rozwiązanie z GU nr 8: Ge3

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

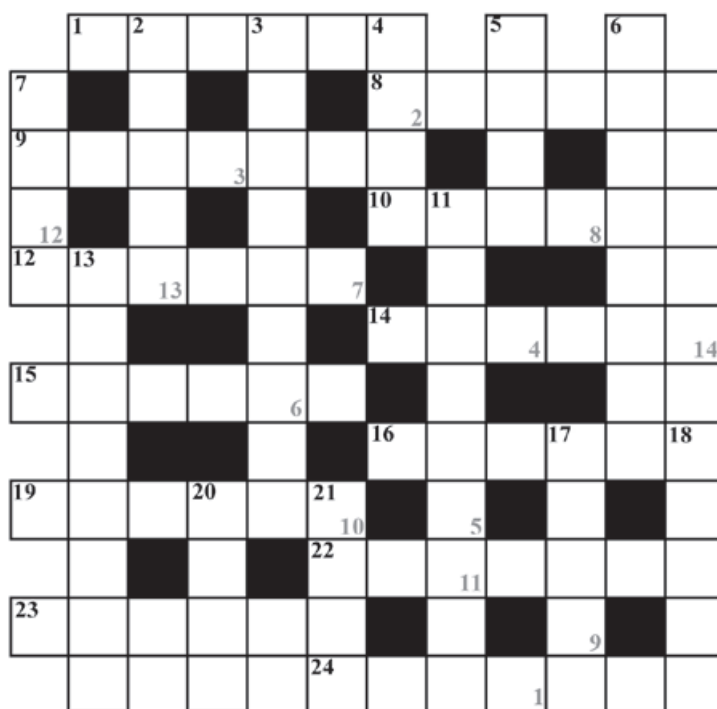
POZIOMO: 1) imię żeńskie mniej popularne, 8) udaje bluzkę, 9) element starego zegara, 10) kojarzyła młodych, 12) wystają z dachów domów, 14) na stacji kolejowej, 15) smaczne ryby z Bałtyku, 16) nie grzeszy gotówką, 19) kuzyn dorsza, 22) lekceważąco o urzędniku, 23) gorący na powitanie, 24) zimny stan USA.

PIONOWO: 2) polski producent chemii gospodarczej i kosmetyków, 3) państwo wyspiarskie z Dżakartą, 4) jeden z muszkieterów, 5) dystrybutor energii elektrycznej na polskim rynku, 6) do zabawy na podwórku, 7) dochodzi z chlewika, 11) słynie z kopalni soli, 13) między nowelą a opowiadaniem, 17) ptak z czubkiem, 18) trafia na kamień, 20) sztuczka magika, 21) roślina tropikalna w pokoju.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 17 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z Nr 8 CZWARTEK NA TŁUSTO

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: *Halina Palowicz z Ustronia ul. Reja. Nagrodę ufundowaną przez Katarzynę Lipowczan – kupon na strzyżenie i modelowanie otrzymuje Bożena Plinta z Ustronia ul. Katowicka. Zwycięzców zapraszamy po nagrody po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Mateusz Żebrowski Fot. Łukasz Bielski

NOWE WYZWANIE

Krótko trwał rozbrat Mateusza Żebrowskiego z rolą pierwszego trenera senior-skiej drużyny. W ostatnich dniach ustron-ski szkoleniowiec został trenerem beniaminka żeńskiej ekstraklasy, a więc Rekordu Bielsko-Białą. Rekordzistki po pierwszej rundzie plasują się na ostatnim miejscu mając na koncie tylko trzy punkty. Dodatkowo bielszczanki mogą „pochwalić się” najgorszą ofensywą oraz defensywą w całej lidze. Cel na rundę wiosenną może być więc tylko jeden – utrzymanie. Dla Mateusza Żebrowskiego będzie to debiut w roli trenera żeńskiej drużyny. „Wchodzę w nowe dla siebie środowisko – opowiada na stronie Rekordu ustron-ski szkoleniowiec. – Mam nadzieję na szybkie, wzajemne poznanie z zespołem, a czasu na to nie mamy zbyt wiele. Mam świadomość skali i trudności zadania, które stoi przede mną i drużyną. Dlatego jak najszybciej musimy obrać właściwy kierunek, aby cel zrealizować.”

Arkadiusz Czapke

RUSZA LIGA

12 marca odbędzie się pierwszy mecz rundy rewanżowej sezonu 2021/22 IV ligi śląskiej. Kuźnia Ustroń ugości drużynę GKS Piast II Gliwice, która rundę jesienną zakończyła na 6 miejscu. Kuźnicy uplasowali się na miejscu 11.

Przypomnijmy, że ustron-scy piłkarze wystąpią po raz pierwszy w oficjalnym meczu pod komendą nowego trenera Jana Furlepy. Szkoleniowiec pracował wcześniej z drużynami: BKS Stal Bielsko-Biała, ROW 1964 Rybnik i GKS Jastrzębie. Ostatnim jego podopiecznym był trzeciroligowy zespół MKS Kluczbork.

Również dwa kolejne mecze Kuźni odbędą się na stadionie im. Jana Gomoli, 19 marca nasi zmierzą się z Drzewiarzem Jasienica, a 26 marca z ROW-em Rybnik. (mn)

OSTATNI TEST

Minionej soboty podopieczni trenera Jana Furlepy rozegrali już ostatnie spotkanie kontrolne. Rywalem Kuźni Ustroń w próbie generalnej przed wznowieniem rozgrywek ligowych była szósta siła „naszej” trzeciej ligi, a więc Rekord Bielsko-Biała. Jako pierwsi z trafienia w tym meczu cieszyli się ustron-scy zawodnicy, którzy prowadzenie objęli po godzinie gry. Sposób na pokonanie bramkarza przyjezdnych znalazł wówczas Jakub Fiedor. Pro-

wadzenie Kuźni nie trwało jednak długo, bowiem już po kilku minutach bielszczanie doprowadzili do wyrównania i takim też wynikiem zakończyło się to spotkanie. Dla podopiecznych Jana Furlepy był to dziewiąty mecz kontrolny rozegrany w ramach zimowych przygotowań do rundy rewanżowej i jednocześnie pierwszy, który zakończył się remisem. W poprzednich spotkaniach Kuźnia zanotowała jedną wygraną oraz siedem porażek. Runda wiosenna zostanie zainaugurowana już w ten weekend. Rywalem zawodników trenera Jana Furlepy będą wówczas rezerwy Piasta Gliwice, które po pierwszej rundzie plasują się na szóstym miejscu. W premierowym spotkaniu pomiędzy tymi zespołami lepsi o dwa trafienia okazali się być gliwiczanie.

* * *

PROBLEMY BENIAMINKA

Na pewno w rundzie wiosennej nie dojdzie do meczu z Góral-em Żywiec, bowiem beniaminek z uwagi na trudną sytuację finansową zdecydował o wycofaniu się z rozgrywek IV ligi. Z tego powodu wszystkie spotkania z udziałem Górala zostaną zakwalifikowane jako walkower na korzyść przeciwników. Sytuacja w ligowej tabeli nie ulegnie jednak większej zmianie, ponieważ górale byli czerwoną latarnią ligi mając na swoim koncie tylko siedem oczek.



Kamil Babicki. Fot. KS Kuźnia Ustroń

TRZECIE WZMOCNIENIE

Nowym zawodnikiem naszego ustron-skiego czwartoligowca został Kamil Babicki. 21-letni skrzydłowy jest wychowankiem Rekordu Bielsko-Biała, natomiast ostatnio reprezentował barwy Piasta Iłowa. K. Babicki jest trzecim zawodnikiem, który dołączył tej zimy do drużyny prowadzonej przez Jana Furlepe. Wcześniej Kuźnię Ustroń wzmocnili Lionel Abate oraz Philemon Essama.

Arkadiusz Czapke

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	LKS Bełk	35	33:14
2	KP GKS II Tychy S.A.	35	44:13
3	LKS Unia Turza Śląska	29	35:22
4	LKS Czaniec	24	27:23
5	LKS Orzeł Łękawica	23	28:30
6	GKS Piast II Gliwice	21	25:19
7	LKS Drzewiarz Jasienica	21	21:25
8	MRKS Czechowice-Dziedzice	20	25:20
9	KS Spójnia Landek	19	25:20
10	TS Podbeskidzie II BB S.A.	18	22:22
11	KS Kuźnia Ustroń	17	16:24
12	LKS Unia Książenice	17	30:35
13	KS ROW 1964 Rybnik	15	26:38
14	LKS Czarni Gorzyce	15	18:29
15	LKS Bestwina	11	20:37
-	TS Czarni-Góral Żywiec	7	17:41

GAZETA USTRONSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw wydawania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustron-ska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 7.03.2022 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 14.03.2022 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.